— 2 —

Arkusz I.

Nr 192. Dnia 31 sierpnia. Piątek. Dnia 19 (31) sierpnia 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odniesienie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 9-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: Rajmunda Wyznawcy.
Jutro: Idziego Opata.
Niedziela: SS. Joachima i Stefana.
Poniedziałek: Serafiny i Izabelli.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 11 | Długość dnia godzin 13 minut 37
Zachód „ „ 6 „ 48 | Ubyło „ „ 3 „ 8

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: S. Rozalji Panny.
Sroda: SS. Wiktoryna i Justynjana.
Czwartek: Zacharjasza Proroka.
Piątek: Reginy Panny M.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę rozpoczynającego się nowego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), przypada zwykłe dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcjańskich, które odprawiać się będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i supplikacjami.

W przyszłą niedzielę, jako także pierwszą w rozpoczętym miesiącu, odbędzie się w tymże kościele dopołudniowe uroczyste nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, również z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a nadto z kazaniem i procesją.

— W dniu wczorajszym odbyła się uroczysta Wotywa w kościele Św. Ducha, wprost ulicy Mostowej w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, na którą zebrali się liczni pątnicy udający się na odpust Narodzenia Najświętszej Marji Panny do Częstochowy, przypadający w dniu 8-mym przyszłego miesiąca września.

Po skończonej Wotywie, celebrujący JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tegoż kościoła, przemówiwszy do udających się w pielgrzymkę o ważności tego pobożnego przedsięwzięcia, udzielił im błogosławieństwo na drogę.

Kompanja opuściwszy świątynię udała się w pochodzie procesjonalnym, z obrazami, chorągwiami i krzyżem, jako godłem zbawienia, ulicami: Długą, Bielańską i Leszną, ze śpiewem pobożnych pieśni i litanji.

Tysiące ludu odprowadziło kompanję aż do pierwszego odpoczynku.

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Sprawiedliwości, z 4-go sierpnia r. b.:

Mianowany został w instytucjach gubernialnych, spadły z etatu były asesor sądu policji poprawczej II-go wydziału w Warszawie, magister prawa i administracji i byłej szkoły głównej warszawskiej Czernota-de-Bojary-Bojarski —kandydatem doposad sądowych przy prokuratorze sądu okręgowego warszawskiego.

Przesieni zostali: rewirowy sędzia pokoju okręgu nowogrodzkiego, w guberni mińskiej, asesor kolegjalny Szulc — na rewirowego sędziego pokoju miasta Piotrkowa, w 1-szym okręgu guberni piotrowskiej; urzędnik kancelaryjny kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego, sekretarz gubernialny hrabia Kronhelm — na pełniącego obowiązki inkwirenta sądowego w 1-ym rewirze miasta Wilna; kandydaci do posad sądowych: przy sądzie okręgowym warszawskim, kandydat Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego Bartsch i przy izbie sądowej warszawskiej, student rzeczywisty tegoż uniwersytetu Barok — na kandydatów do posad sądowych przy prokuratorach sądów okręgowych: Bartsch — radomskiego i Barok płockiego. (Dz. W.).

LISTY

Mieszczanina z ulicy Freta (wązkiej).

LIST IV.

Wielmożny Panie Redaktorze Dobrodzieju!

Nazwisko stanowi część wybitną indywidualności naszej.

W nazwisku leży pewna siła i powaga.

Jest ono jakby chorągwią, którą człowiek po nad sobą wywiesza, stanowi często tamę przeciw złemu i podłości różnej, nierzadko jest wskazówką postępowania, czasem bywa nawet obowiązkiem niestety, zwykle źle zrozumianem.

Poczciwe nazwisko, jakie ojciec dzieciom przechowuje, bywa bardzo szacownym nabytkiem.

Zasługi człowieka oddziaływają na jego nazwisko, niezależnie od godności i stanowiska, jakie sobie w świecie wyrobił. Staje się ono znanem i rozgłośnem, albo też spada i blednieje. Są ludzie, dla których nazwisko jest pobudką, są inni, dla których bywa ciężarem tylko.

U ludów pochodzenia słowiańskiego to symboliczne jakieś znaczenie do nazwisk przywiązane, najwyraźniej czuć się daje. Ludy te czują jakby instynktowny wstręt do wymieniania się po nazwisku. Przodkowie nasi, jeżeli ktoś ich z nazwiska wymieniał, obruszali się na to i zwykli byli odpowiadać:

— Albo to ja mój mości dobrodzieju w mysiej jamie zrodzony, żebyś nie wiedział jak mnie zwać.

I rzeczywiście nazywali się po imieniu albo po godności, jakie kto miał. Bo tych godności było dużo. Jeżeli syn nie posiadał żadnej, wszywał się pod godność ojcowską. Mówiono mości cześnikowiczu, mości podstolicu i t. p.

Arystokraci, w złem znaczeniu tego wyrazu, odznaczają się tem, że nie pamiętają nazwisk niehistorycznych. Mylą się w nich, umyślnie najczęściej. A jeżeli już się nie mylą, to zdaje się im, że jeżeli dodadzą nazwisko po wyrazie „panie," już tem samem utwierdzili swoją godność rodową. Najlepiej więc odpowiadać im w tenże sam sposób. Jeżeli to jest ubliżającem, niechaj przynajmniej każdy ma piękne za nadobne.

Zdziwi cię zapewnie panie Redaktorze, zkąd mnie staremu mieszczaninowi, przyszło do głowy pisać tę małą dyssertacyjkę o nazwiskach, do których, jak wiadomo, przywiązany jest jeden z głównych przywilejów szlacheczyzny i wszystkiego, co po za tem idzie.

Pochodzi to ztąd, że nie należę bezwzględnie do żadnego stronnictwa i znajduję, że wszystko, co istnieje na świecie ma mniej więcej swoją rację bytu.

Powtóre, że nazwisko ażeby było szanowane i znane nie potrzebuje być koniecznie szlacheckiem z niezbędną przyprzążką herbu. Alboż to w naszem mieszczaństwie mało się wyrobiło nazwisk i wyrabia jeszcze. A wieleż to i chłopskich nazwisk poszło w górę.

Więc nazwisko nie stanowi jeszcze człowieka, chociaż jest często bardzo dogodnym dla niego paszportem. Grzeszą ci, którzy z tego paszportu nie korzystają.

A teraz tłomaczę rzecz jaśniej.

W przeszłym liście powiedziałem, że w ostatnich czasach w skład naszego mieszczaństwa jako arcyważny żywioł, weszli żydzi.

Tutaj nasuwa się właśnie uwaga, która głównie spowodowała moją dysgresję o nazwiskach.

Nie jednemu zdawało się dziwnem, dla czego żydzi w nazwiskach i imionach swoich tak się różnią od ogółu mieszkańców tutejszych, chociaż sprawiedliwość każe nam wyznać, że dzięki usiłowaniom ukształceńszych żydów ta druga różnica (imion) zaciera się w znacznej części.

Ale imie nadają rodzice, podczas kiedy z nazwiskiem człowiek już się rodzi.

Więc z nazwiskiem daleko trudniej niż z imionami, a stanowią one kategorję o wiele ważniejszą.

Po większej części są one podrabiane z niemieckich wyrazów i z niemieckiem zakończeniem.

Stało się to z tego powodu.

Żydzi dawniej właściwie nie mieli nazwisk, odznaczając się, wschodnim obyczajem, imieniem własnem i ojca, a zresztą przybierając nazwę, jaka im była na razie dogodniejszą.

Dopiero patentem królewskim wydanym w Berlinie dnia 17-go kwietnia 1797 roku, rząd pruski w tej części kraju, którą przyłączono do Pruss, nakazał każdemu izraelicie przyjąć stałe nazwisko niemieckie.

Następnie postanowieniem Namiestnika królewskiego z dnia 27-go marca 1821 roku, ponowiono zobowiązanie dla każdego żyda, ażeby przybrał stałe rodzinne nazwisko, które miało już bezwarunkowo przechodzić do potomków.

Stało się głównie z tego powodu, że wielu żydów niezadowolonych z nadanych sobie nazwisk, porzu-

OBRAZY I OBRAZKI

z tatrzańskiej wycieczki

przez

MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

(Dalszy ciąg— Patrz Nr 191).

II.

Na pół drogi prawie między Zabornią a Nowym-Targiem stoi na wzgórzu kościołek, a raczej kapliczka, nazwana krzyżową, w chłodnym cieniu dużych lip. Dach pozieleniał i zagiął się od starości, szyby okien w ołowianych sześciokątach zapylone, zaszły tęczowemi barwami, około kościoła idzie poddasze, podparte rzeźbionemi słupkami—w tych podcieniach kilka konfesjonałów, równie misternie rzeźbionych. Snycerskie ozdoby przypominają bardzo frontony domów wisznickich, których wyobrażenie zachował od zniszczenia ołówek Matejki. Dziwiło mnie, dla czego tego kościołka nie widziałem dotąd w żadnej illustracji, w żadnym albumie; kiedy położeniem i strukturą sam się kładzie na papier. Ponieważ słońce już mocno dopiekało, a góra, przez którą jechaliśmy, była bezleśna, więcodpocząłem tutaj czas dłuższy, mając przytem nadzieję zobaczenia owych pań z noclegu. Położyłem się na miękkiej i bujnej trawie, wśród miłego zapachu lip i brzęku pszczół. W ciemnych ramach drzew cudowny i szeroki malował się krajobraz, lekką, niebieskawą mgłą przeciągnięty. Widać było nowotargską równinę, haftowaną ciemnemi deseniami lasów, przeszytą srebrną nitką Dunajca—dalej na tle czystego błękitu nieba, który mnie leżącemu wydawał się jak płaszczyzna spokojnego morza, rysowały się śmiałe i poszarpane linje tatrzańskich szczytów. Tatry zaś same popielate, ciemniejsze, w załomach były podobne... chciałem powiedzieć do skamieniałych bałwanów rozigranego morza: ale tego porównania już, pamiętam, ktoś użył. Możeby do chmur? I to porównanie już utarte, zużyte. Do czegoby je tu porównać? myślałem—myślałem i—usnąłem. W tem słońcu, co złociło lipy i rozpalało oddechy wietrzyka, w miodowym zapachu kwiatów lipowych, w brzęku pszczół był czar, był chaszysz, który mnie w roskoszny sen ukołysał. Kiedym się przebudził, słonko już stanęło w południu wysoko.

— A te panie z Zaborni? spytałem górala.

— Pojechały już preczki—odrzekł, śmiejąc się,

— Czego się śmiejesz?

— Je, boście tak szpetnie leżeli gębą do ziemi, że młodsza panna pukała (pękać) aże od śmiechu. Nie kontent byłem z tego snu, który mnie, fabrykanta owych wierszy, nad któremi się te panie zachwycały wczoraj, w tak niekorzystnej pozycji przedstawił dzisiaj. Zły siadłem na wózek i pojechałem dalej.

Biała wieża nowotargska z świecącym dachem, wysuwała się już z za wzgórza, około niej skupiły się domki miasteczka. Przed miastem na boku, po prawej stronie gościńca na wzgórzu, stoi oparkaniony kościołek św. Anny, na straży mogił starych i świeżo sypanych. W drewnianym kościołku w ołtarzu obraz, o którym mówi legenda, że go zbójcy z Węgier przynieśli w ofierze, zrabowawszy rozumie się poprzednio gdzieindziej. Nie pierwszy to kościołek, do którego czepiają się podania o zbójcach, jest takich więcej. Jest wielkie pokrewieństwo tych podań z owemi z rycerskich czasów na zachodzie; między zbójcami tatrzańskiemi a owymi rycerzami dość wyraźne podobieństwo: i ci i tamci zabijali ludzi i stawiali kościoły.

O samym Nowym Targu nie wiele da się powiedzieć: kościół i duży rynek, na którym zaledwie kilka kamienic murowanych stanowi rdzeń jego, nizka buda na środku ma przedstawiać ratusz, pani pocztmistrzowa, aptekarzowa, naczelnikowa i kupcowa, liczą się do arystokracji miejskiej, targi stanowią dochód miasteczka, nadają mu ruch, życie i nazwisko. Ulica prowadząca w stronę Szczawnicy jest najwięcej zaludniona i zabudowana; przez pelargonje i gieranje mieszczanki nowotargskie kukają na przejeżdżających — a przed sklepem Lauera na zielonych ławeczkach urzędy w godzinach nie biurowych palą fajki i rozprawiają o polityce. Chcąc obrazkom moim nadać pozór uczoności, dodam je-

całą je lub zmieniało dowolnie, co utrudniało kontrolę ksiąg ludności.

Winą było tych, którym przypadło wówczas w podziale oznaczenie dla żydów stałych nazwisk, że nie chcieli zadawać sobie trudu wyszukiwania nowych. Brano z gotowego, więc w znaczniejszej części pozostały się nazwiska niemieckie.

Ale jak wszędzie i zawsze, tak i tutaj działy się pewne nadużycia. Za dobrze brzmiące i gładko wpływające w ucho nazwiska, kazano się opłacać. Kto nie miał na to, ten dostawał nazwisko dziwaczne, nie rzadko śmieszne nawet. Były to więc nazwy rozmaitych zwierząt, sprzętów domowych najlichszego użytku, ułomności, a nawet chorób. Pomimo wstydu obdarowanego, nazwisko to przyczepiało się do niego i nie wolno mu było je opuścić.

Stało się więc, że pewna odrębność jaką pomimo zmiany położenia można było przez długi czas zauważyć w ludności pochodzenia żydowskiego, jakiej silne ślady po dziś dzień jeszcze pozostały, brała w znacznej części swe źródło w tym dysonansie nazwisk, które nie zlewały się z ogółem, znamionując ciągle jakby napływ obcego żywiołu. W ślad za tem i powodując też same skutki, szedł zepsuty żargon niemiecki, którego uparcie trzymali się żydzi posiłkując się nim dla handlowej dogodności. Były to dwa arcypoważne powody, dla których pożądane zlanie się w jedno szło długo oporem.

I jak się tu dziwić?

Żydzi francuzcy, angielscy, niemieccy przybierali nawiska miejscowe. Wiadomo dobrze, że pan Crémieux jest żydem, ale pan Crémieux nosi francuzkie nazwisko. Mógłbym tysiące innych wymienić przykładów na poparcie znaczenia, jakie do nazwisk przywiązują. Ale po co?—Rzecz sama bije w oczy.

Na to jednak rady niema. Jedna tylko siła czasu i okoliczności może skutecznie działać w takich razach.

Nakazana z góry przymusowa przemiana ubioru, specjalnie używanego przez żydów, bardzo zbawienny wpływ wywarła. Rozszerzenie wykształcenia w garnących się usilnie do tej cywilizacyjnej dźwigni warstwach żydowskiej ludności, przyszło dzielnie w pomoc tej radykalnej przemianie. Dziś obowiązkiem i zadaniem jest tych warstw, żeby wykształcenie silniej i rozlegiej zapuszczając korzenie, coraz więcej zwolenników wydzierało ciemnocie, trzymającej się na odrębnem a więc szkodliwem stanowisku. I nie brak pod tym względem ludzi pojmujących swoje zadanie, które z dobrą wolą i wiarą w skuteczność usilowań rozwijane, może do błogich doprowadzić rezultatów.

Pragnąłbym w tym jeszcze liście przejść z tych ogólnych spostrzeżeń do szczegółowego rozpatrzenia kwestji, jaką sobie nakreśliłem, ale na dziś i tak dość. Do przyszłego więc listu.

Mieszczanin z ulicy Freta (wązkiej).

O WOJNIE, TO I OWO.

XIX.

Niedawno doniósł nam telegram, że turcy powiesili w Adrjanopolu siedmiu bulgarów. Egzekucje odbyły się na najludniejszych ożywionych placach miejskich.

Jeden z powieszonych, Janko Osmanli, miał znaczny majątek, posiadał w Hasköj skład towarów i uchodził zawsze między bulgarami za przyjaciela turków, zkąd nawet poszło przezwisko Osmanli.

W Adrjanopolu panuje bardzo surowy stan oblężenia. Po 8-ej godzinie wieczorem nikomu nie wolno wyjść na ulicę bez osobnego zezwolenia.

System podejrzeń względem bulgarów objawia się na każdym kroku. Niedawno jakiś nauczyciel szkoły bulgarskiej chciał jechać do Konstantynopola i przyszedł do biura policji prosić o pasport. Nie tylko mu nie dano pasportu ale go uwięziono.

Jednocześnie z powieszeniem owych siedmiu bulgarów, po meczetach odczytywano odezwę szeika-ul-islam, gorąco zalecającą muzułmanom, „żeby się wstrzymali od wszelkich kroków mściwości przeciw niemuzułmanom."

Wszyscy korespondenci europejscy w Turcji mocno się uskarżają na bardzo wadliwy ustrój tamtejszej służby sanitarnej. Z pomiędzy tych rannych, których do Adrjanopola przywożą, blizko 80% przyjeżdża w stanie do uratowania niepodobnym, chociaż rany odnieśli lekkie. Wielu umiera w drodze.

. . . .

Ruski Inwalid podaje teraz obszerne sprawozdanie z pierwszej bitwy pod Plewną, stoczonej 20 lipca r. b. przez jen. lejtenanta Schilder-Schuldnera, które kończy temi słowy:

„Atak się nie udał. Po bitwie pokazało się, że nasze 9 batalionów walczyło z 40 batalionami tureckiemi. Tak opowiadali przynajmniej zbiegli z miasta bulgarzy.

Przy takiej nierówności sił nic dziwnego, że bitwa skończyła się niepomyślnie, mianowicie gdy się zastanowimy, że turcy zajmowali pozycję silnie oszańcowaną i że atak był wykonany przez dwie osobne kolumny, tak oddzielone znaczną odległością, że prawie nic jedna o drugiej nie wiedziała.

Z trzech pułków 5-ej dywizji piechoty, które tu udział brały, ubyło z frontu 74 oficerów i 2771 ludzi."

R. Inw. bardzo wychwala dowódzców i żołnierzy pułku piechoty kostromskiego, który atakując wieś Griwicę stracił 22 oficerów, między innymi pułkownika Kleinhaus, i 898 żołnierzy, a mimo to nie ustępował od 5-ej rano do 12 ej w południe, póki nie nadszedł rozkaz od Schilder Schuldnera.

Śmierć Kleinhausa nastąpiła z dwóch ran. Pierwszą odniósł, gdy na koniu przed frontem, dawał hasło do dalszego ataku; drugą zaś zadał mu odłamek granatu, gdy już leżał po za linją walki i gdy go bandażowano. Ta ostatnia rana była powodem śmierci natychmiastowej.

W następnej bitwie pod Plewną, stoczonej 30 z. m. przez jen. Krüdenera i Szachowskiego, ściśle obliczone straty wynosiły według *St. Pet. Herolda* 3772 rannych 2104 zabitych i przepadłych bez wieści.

. . . .

Z Nikopola piszą do augsburskiej *Allg. Zeitung* o stanowiskach zajętych przez wojska rossyjskie pod Plewną;

„Naczelny wódz tych wojsk jen. Zotow ma kwaterę główną w Poradymie, tu stoi dywizja szesnasta. Pozostałe wojska tworzą na prawo od Poradymu rozległy łuk i są rozmieszczone w takich pozycjach:

Dywizja 30 ta na drodze ku Bulgareni, niedaleko Karnaczu bulgarskiego, i strzeże traktu prowadzącego, częścią przez wąwozy, na Griwicę do Plewny.

Wzgórza między Karnaczem a Zgalnicą, po część panujące nad okolicą dalszą, zostały odpowiednio ufortyfikowane i uzbrojone artylerją ciężkiego wagomiaru.

Na południu od Paradymu, ciągną się pozycje rossyjskie aż do Władyny, która także jest oszańcowaną i pojedyncze swoje forty wysuwa ku północy aż do Pelifat.

Widzimy więc, że Poradym właściwie leży w samym środku możliwej linji ataku, tak, iż jenerał Zotow może ztąd w każdej chwili wysłać większe masy wojsk na punkty zagrożone, lada chwila bowiem spodziewa się jeszcze posiłków, trzech dywizyj rossyjskich, które staną między Poradymem a Karnaczem po obu stronach traktu do Plewny.

Skrajne skrzydło lewe jest zasłonięte dywizją kawalerji Skobelewa, która wysyła podjazdy ku Łowczy i strzeże drogi wiodącej na Selwi i Gabrowę do Bałkanu. Na skrzydle prawem stoi 9 ty korpus armji Krüdenera, zajmując Trstenik, Kojułowce i Meczkę.

Skrzydło to styka się z 4-tą dywizją rumuńską, która znowu łukowato zajmuje pozycje aż do wioski Czerkier-Mahała na prawym brzegu Widu. Na brzegu lewym tej rzeki i dalej, stoi zapewnie dywizja trzecia, która już pod Korabią przeszła za Dunaj.

Kwatera główna 2-go korpusu rumuńskiego, znajduje się w Muzelimkiöj, o 10 kilometrów na południe od Nikopola".

W którem miejscu wojska rumuńskie odebrały „chrzest krwawy", co z chlubą doniesiono wczoraj z Bukaresztu, nie wiemy.

. . . .

O uzbrojeniu i pierwotnej załodze Szypki piszą z Bukaresztu:

„Stoi tam część legjonu bulgarskiego, nowo zreorganizowana po stratach, jakie ten legjon poniósł. Zajmuje ona wraz z dwoma batajonami pułku orłowskiego najwyższy punkt wąwozu, i jest popieraną przez ośm kompanij piechoty. Ma też armaty, które turcy, opuszczając Szypkę, pozostawili.

Prócz tego są na Szypce cztery rossyjskie baterje 9 funtowe i ośm dział większego kalibru."

Ma się rozumieć, iż w ostatnich dniach posłano tam znaczne posiłki.

Pierwszego dnia, 21 sierpnia, Sulejman atakował Szypkę z 40 batalionami blizko 10 razy. Walka trwała długo w noc. Nazajutrz wznowiła się już o 5tej. Sulejman zaczął ustawiać baterje i kopać przekopy, jak przy zdobywaniu twierdzy. Przez całą noc następną turcy strzelali z przekopów. Dnia 23go zaczęto się bić na dobre już o wpół do 5tej, turcy uderzyli z trzech stron, ale tymczasem wojska rossyjskie otrzymały posiłki. Walczono z niesłychaną zaciętością do nocy, a nawet i w nocy, mimo zaćmienia księżyca. Czwartego dnia bitwy walka zaczęła się o 4-tej, głównie karabinowa, w końcu lewe skrzydło tureckie zostało odparte. Dnia piątego turcy wystąpili z gwałtowną kanonadą i pod jej osłoną zajęli kilka wzgórz sąsiednich. Potem ogień się zmniejszał, aż 27-go b. m. zupełnie ustał, choć zapewnie nie na długo. Trzeba oddać sprawiedliwość obu stro-

---

szcze, żerównina nowotargska wznosi się nad poziom morza na 1847', że za miastem niedaleko mostu, biały i czarny Dunajec odbywają swoje zaręczyny i odtąd jako małżeństwo, spólnie i pod jednem nazwiskiem płyną do Wisły. Oprowadziwszy was w ten sposób po stolicy Podhalan, siadam znowu na wózek, który terkocząc po kamienistej drodze, wiezie mnie do Szaflar. Dwór biały, otoczony długim murem wyszedł na spotkanie i usiadł przy drodze. Za dworem obok wielkiego lasu skała na 2173' n. p. m.—na niej coś jak kapliczka, jak altanka, wśród krzaków dzikiego agrestu i wrzosów. Ma to być pamiątka po zamku Komorowskich, który tu stał dawniej, a którego resztki (bo w świecie nic nie ginie) podpierają teraz może piwnice nowego dziedzica, lub stanowią podmurowanie jakiej chłopskiej chaty.

Zanim opuścimy Szaflary, odznaczające się pięknym, murowanym kościołem z kamiennemi wschodami, muszę was zatrzymać Szan. czytelniczki przy jednej zczerwieniałej furtce w parkanie, prowadzącej do ogrodu pełnego drzew owocowych, za któremi stoją ule, wśród polnych kwiatów dziko i bujnie rosnących. Pokazuję wam ten nie wielki, pachnący sadek dla tego, że kiedyś mieszkał tu jeden z pierwszych rozbitków politycznych, a umierając domek i sad zapisał kościołowi. Domek się już rozsypał—sad pozostał.

Później więcej takich ludzi chowało się w tatrzańskie okolice, między innymi: Seweryn Goszczyński się ukrywał: „Sobótka", „Dziki strzelec", „Oda", „Dziennik podróży", są utworami, zrodzonemi pod wrażeniem gór i legend tutejszych.

Mijając cmentarzyk pięknie ułożony z ciemnych rzecznych kamieni, na których chwasty i dziewanny bujnie się krzewią, spostrzegłem na środku drogi górala, w nędznej, obtarganej guńce. Stał jak drogowskaz na środku drogi, woźnica mój nie wołał na niego wcale żeby się usunął — ale zjechał nieco na łąkę i objechał go. Góral patrzył na to jednem okiem wytrzeszczonem, nieruchomem, (drugie wycieklo)— usta miał otworzone, a sterczące kości policzkowe świeciły od potu.

— Czemu zjechałeś z drogi? — spytałem zadziwiony.

— Je, bo tam człowiek.

— Toć łatwiej jemu, niż nam usunąć się z drogi.

— Onby się panocku nie usunął, bo on ma taką chorość, co jak stanie na jednem miejscu, to będzie stał i trzy i cztery dnie, ani śpi, ani je, ani pije. Dopiero jak go opuści, to słabnie okrutecznie, spadnie gdzie wrów i śpi.

— I z czegóż mu tak przyszło?

— Ba, któż to wie? Jego matka była taka głupia i babka także. Mówią ludzie, że im to za karę przyszło. Do ich babki przyszła raz dziadówka i prosiła o placek owsiany, bo prawie konała z głodu, — ale ta skąpa baba udać chciała, że nie słyszy i nie widzi i niby zapatrzyła się mocno na gościniec zkąd miał wracać jej mąż z jarmarku. Żebraczka poszła dalej, a ona stała; wrócił mąż i wołą ją do chaty, a ona ruszyć się nie może. I tak stała trzy, dnie. Odtąd choroba czepiła się tego rodu.

Skończył góral opowiadanie i zaciął konia—ja obejrzałem się po za siebie, góral sterczał wśród kamienistej drogi, jak pal wbity. Takich nieszczęśliwych, upośledzonych, wiele znajdzie się na Podhalu, więcej jeszcze w okolicach Myślenic i Jordanowa. Dla nas są takie egzemplarze wstrętnemi plamami, walającemi nasze uciechy i przyjemnostki; unikamy ich odwracaniem się od nich; dla ludu są one żywą nauką moralności i miłosierdzia.

Ten biedny, wymokły, dziobaty góral długo jeszcze stał mi przed oczyma i odprowadził na jakiś czas moje myśli od jasnych, wesołych widoków w ciemną przepaść nędz i chorób ludzkich, z których wydostałem się za zbliżeniem do wsi, zwanej Biały Dunajec. Zwrócił moją uwagę domek, w guście szwajcarskim budowany, z piękną rzeźbą w przyczółku, z ganeczkiem stojącym nad dwiema bramkami, prowadzącemi do piwnicy. Miejsce koło domku wyłożone płytami kamieni, obok figura przy drodze a za nią sztachetki ogródka, w których stały „dzierżony." Jest to mieszkanie wójta Pawlikowskiego. Człowiek to bywały, a nie głupi. Skończył szkoły i osiadł na wsi. Jest więcej takich w Podhalach

nom, że w walce tej wykazały wiele bohaterstwa, jakiekolwiek zresztą być może jej rozwiązanie. Rozwiązanie to, czy pomyślne czy niepomyślne dla obrońców Szypki, nie będzie decydującym obecnej kampanji momentem. □

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= We wczorajszym numerze *Kurjera* podaliśmy wiadomość o wypadku zaszłym onegdaj na kolei nadwiślańskiej. Uzupełnić ją możemy dziś pewnemi bliższemi szczegółami. Parowóz, który uległ wypadkowi, był świeżo dla taboru nabytym i pochodził z berlińskiej fabryki Borsiga. Przeznaczony dla pociągów osobowych parowóz ten wymagał poddania go starannej próbie, podczas której właśnie wypadek miał miejsce. Przyczyną zaś ostateczną było złamanie się ressoru w maszynie. Spowodowało to wykolejenie a następnie przewrócenie się tak lokomotywy jak i tendra. Z jadących na parowozie kilku osób jedna tylko poniosła niewielkie uszkodzenia. Droga zepsuta na przestrzeni kilkunastu sążni, bezzwłocznie naprawioną została tak, że prócz opóźnienia jednego pociągu ruch pociągów nie został przerwany. Wypadek zdarzył się o kilka wiorst od Pragi na zupełnie prostej linji.

= W uzupełnieniu wiadomości, o ustanowieniu jednego terminu egzaminów dla fakultetów medycznych, podajemy następujący szczegół, poczerpnięty z *Nowosti*. Jednakowy termin ostatecznych egzaminów, ustanowiony będzie nietylko na fakultetach medycznych, lecz także w szkołach farmaceutycznych, oraz w warszawskiej szkole weterynarji, w razie, gdyby rząd uznał za konieczne przyspieszyć egzaminy w celach poboru służby sanitarnej.

= O ile urodzaje zbóż wypadły pomyślnie, o tyle znów wiele do życzenia pozostawiają ogrodowizny, którym zadały wielką klęskę liszki. Kapusta szczególnie w wielu miejscowościach jest całkowicie zjedzoną i dla tego przewiduje się jej ogólny brak i wielką drożyznę.

= Razem z doktorem Stanisławem Wojno, powołany został przez Towarzystwo „Czerwonego krzyża“ do lazaretu w Sławucie, dr Stanisław Kondratowicz. Przy tej sposobności winniśmy dodać, iż szpital ten otwarty dopiero będzie w wrześniu.

= Wyszła z druku trzecia część i ostatnia wydawnictwa „Listów o fizjologji“ Vogta w przekładzie d-ra Konrada Dobrskiego.

= Ruch towarowy na kolei terespolskiej z przyszłym poniedziałkiem zostanie wstrzymany. O ile wnosić dziś można z zapotrzebowań pociągów, przerwa ekspedycji towarów trwać będzie dni ośm.

= W roku przyszłym otwarte zostaną nowe linje telegraficzne od Sosnowic do Granicy, z Warszawy do Grodna i z Kamieńca Podolskiego do Mohylowa powiatowego.

= W ogrodzie botanicznym rośliny cieplarniane, znajdujące się podczas lata w części ogrodu, za obserwatorjum położonej, przenoszone są obecnie na zimowisko do cieplarń.

= Synod dyecezji ewangelicko-augsburskiej warszawskiej, odbędzie się w październiku, w dniach 24tym i 25tym.

= Roboty około starej naszej świątyni.

Jak już donieśliśmy, kościół katedralny pokrywany jest obecnie cynkiem.

Dziś zaś dowiadujemy się, że czynione są starania o wyjednanie nowego jeszcze kilku-tysięcznego kredytu na restaurację konduktorów piorunowych, okien i sztukateryj.

Godną jest uznania gorliwość w należytem zachowaniu murów domu bożego!

= Dziwną zaiste mieliśmy drugą lata połowę.

Trochę słońca wiele chmur, a najwięcej deszczu...

Dzis w jesienną przyroda rozpoczyna ubierać się szatę.

Maluczko, a ujrzymy „babie lato“.

Na bruku też jesień wybija swe piętno.

Długim szeregem ciągną z villegiatur warszawianie — z zagranicy zwolna wracają maruderzy.

Ogródki — z wyjątkiem uprzywilejowanego Belle-Vue — już nieco pustoszeją — chłodny wieczór od zamiejskich odstrasza wycieczek.

Marcelin nawet zamyka z jutrem swe podwoje, a znany gastronomom „pan Sebastjan“ rzuca w kąt warząchew.

Tymczasem kuropatwa poczyna trzepotać się w tatarce niedzielni zaś myśliwi opatrują śrótonośne narzędzie.

= „Pretendent“ znany z toru warszawskiego rumak ks. Sanguszki, pobił w dniu 26-tym b. m. pięciu współzawodników w Carskiem Siole i pierwszą zdobył nagrodę.

= W Alkazarze dzisiaj nie ma przedstawienia. Przyczyną tego są pospiesznie robione próby z „Wroniego gniazda.“ Będzie ono przedstawione jutro.

= Trzy przedstawienia amatorskie, dane ostatniemi czasy w Lublinie, przyniosły miejscowemu Towarzystwu Dobroczynności czystego dochodu około 270 rubli.

= W dniach 8 i 9 p. m. przypadają u Izraelitów święta tak zwane trąbki czyli Nowy-Rok 5638 od stworzenia świata, wedle ery hebrajskiej.

= W Kielcach w ubiegłą niedzielę odbyła się loterja fantowa z illuminacją, urozmaicona nadto ludowemi zabawami. Publiczność kielecka pomimo grożącego co chwila deszczu pospieszyła licznie dla szlachetnego celu; loterja bowiem odbywała się na dobroczynność. Bilety rozkupywano chętnie — być może trochę w nadziei wygrania amerykana z koniem, który stanowił główną wygranę. Bądź co bądź bilety rozeszły się prawie do ostatniego i loterja przyniosła blizko tysiąca rubli dochodu. Zabawę zakończyła illuminacja, która do późnej godziny zatrzymała publiczność kielecką w ogrodzie.

= W dniu 23 b. m. spłonęły stodoły ze zbożem na folwarku Siennica w powiecie pułtuskim pod stacją Nasielsk. Pożar miał miejsce w biały dzień, i jak słyszeliśmy, pochodził z nieostrożnego zaprószenia ognia w słomę przez robotników młócących zboże.

= Jutro rozpoczyna się jarmark w Łęcznie. Ruch jarmarczny w Lublinie ma być w tym roku bardzo słaby.

= O straszliwym wypadku ojcobójstwa donosi nam korespondent z pod Błonia.

Włościanin z Woli Miedrzewskiej Franciszek Jesionka rzucił się na swego ojca i pobił sześćdziesięcioletniego starca tak silnie iż tenże nazajutrz życie zakończył.

Ojcobójca liczy lat dziewiętnaście!

= Fotografowie warszawscy polują obecnie na.... ładne twarzyczki.

Odbitki fotograficzne onych twarzyczek, które (nie wątpimy) w znacznej bardzo ilości istnieją w Warszawie, posłane zostaną przez nich na przyszłą wystawę paryzką — celem zmiękczenia twardych serc sędziów....

Co oby im się powiodło — życzymy.

= Jeszcze jeden młyn parowy w Warszawie!

Stanie on wkrótce przy ulicy Prostej.

Połączony będzie z piekarnią.

= Łódź nawiedzoną została ospą naturalną.

= W guberni płockiej, w promieniu wiślanym okazała się na bydle zaraza sybirska.

= Śpiewak „Kirgiza“, Gustaw Zieliński pracje podobno nad monografją historyczną większych rozmiarów.

= Powracający z Buska opowiadają, iż obecnie jeszcze pozostaje tam na kuracji blizko 200 rodzin. Mieszkania w r. b. były ogromnie drogie i brak takowych zmuszał niektórych pacjentów do szukania pomieszczenia w okolicznych wioskach. Oprócz tego i ogólne artykuły w porównaniu z rokiem minionym znacznie podrożały.

= W dniu wczorajszym jeden ze sprowadzających koleją terespolską bydło przeznaczone na rzeź, otrzymał transport kilkudziesięciu cieląt i takowe naładował na brykę popętane w ten sposób, iż utworzył z nich trzy warstwy.

Z ładunkiem tym, już przedsiębierca ów pomimo robionych mu uwag wybierał się w drogę, gdy jeden z pomiędzy urzędników stanowczo zaoponował i żądał zmienienia sposobu transportu.

Natrafiwszy na opór, urzędnik ów zawezwał służbowego wachmistrza żandarmów, który natychmiast zajął się spisaniem odpowiedniego protokułu i drogą urzędową sprawa ta oddaną została sędziemu pokoju.

Zdaje się, że towarzystwo opieki nad zwierzętami w miejscowościach ich transportu, powinnoby mianować honorowych członków, a ci, — mogliby tym sposobem oddawać usługi temuż towarzystwu.

= Najznakomitsza komedja Dumasa syna „Półświatek“, wystawioną będzie wkrótce w Bellevue w przekładzie Al. hr. Przeździeckiego na benefis panny Marji Disterlo.

przykładów. Gazdowie zbogaceni oszczędnością i pracą, łożyli na wykształcenie swych dzieci, a te dorósłszy, z procentem spłacili dług wdzięczności rodzicom i wiosce. Świadczy to z jednej strony o przywiązaniu do gór tych ludzi, a z drugiej o ich rozumie. Świat ma dosyć aplikantów, doktorów, gryzipiórków, ale rozsądnych i wykształconych chłopów mało. Ci lu[illegible]ie chcieli nabyty w szkołach rozum zużytkować na rzecz [illegible] swych braci włościan. Samo już towarzystwo ich wpływa [illegible]korzystnie na drugich, czego widoczne są ślady.

Gdyśmy wyjechali za Biały Dunajec, spostrzegłem z okolicznych gór snujących się jak biedronki, sznureczkiem ludzi, w kierunku do Poronina.

Spytałem górala o przyczynę.

— Dziś Marji Magdalanki — odpowiedział — na Bańkowie święto juchasów.

— Gdzież to Bańkówka?

— Ano hajnok — i pokazał wioskę, do której właśnie dojeżdżaliśmy.

— A wszak to Poronin.

— Tak go tam pany przezwały, ale ludzie zwą go Bańkówką od wieków.

Stanęliśmy właśnie przed kościołem — mnóstwo ludzi zapełniało cmentarz kościelny, na dzwonnicy kołysały się dwa dzwonki, oznajmiając rozpoczęcie sumy. Z trudnością wcisnąłem się do kościoła, ale mnie ztamtąd wypędził zaduch i nieprzyjemny zapach masła, którem górale obficie smarują swoje długie, czarne włosy. Jest to woń, którą na wskróś przesiąkają i o ile kwiaty ich gór są wonne, o tyle sami mieszkańcy nieprzyjemnie pachną. Szczególniej juchasy, którzy jednę biorąc tylko koszulę w góry na kilka miesięcy — gotują ją w maśle, dla zabezpieczenia się od robactwa, którego tu przez grzeczność nie nazwę. Koszule tego rodzaju mają barwę ciemno-popielatą, a połysk stalowy. O ile ich ubiór nieprzyjemny dla powonienia, o tyle piękny dla oka. Miałem sposobność przekonać się o tem w Poroninie, dokąd na odpust wielu juchasów zeszło z gór. Ubiór ich składa się z czarnego kapelusza z małym okapem, ubranego w białe muszelki, z owej ciemnej krótkiej koszuli z szerokiemi rękawami, do końca których poprzyczepiane są kolorowe kutasiki. Koszula pod szyję spięta mosiężnemi klamerkami, końce jej wsunięte za wysoki pas skórzany, nabijany w desenie mosiężnemi kółkami. Na nogach opięte spodnie, z węgierska wyszywane. Strój taki przy giętkiej i kształtnej budowie ciała, jaką się odznaczają właściwi podhalanie, bardzo pięknie wygląda. Za to strój góralek świąteczny wcale nie powabny: jedyną jego ozdobą żółte buciki, na wysokich a wązkich obcasikach, wymagających gimnastycznej zręczności w chodzeniu. To też elegantki góralskie rzadko się z niemi popisują — na bosaka drobią do kościoła, niosąc buciki pod pachą i dopiero przed kościołem wdziewają „tę paradę.“ Kołodziejki i sołtyski, liczące się do najgrubszej arystokracji wiejskiej, chodzą z krakowska. Z przyjemnością zauważyłem, że większa część zgromadzonego ludu, a szczególniej kobiety, — z książek się modliła. Ta moda u nich się przyjęła. Wyraźnie mówię moda. Górale, a szczególniej góralki, są chełpliwi, próżni nieco Przebija się to w ich tańcu, przebija się w ubiorze i modlitwie nawet. Czytać na książce, należy u nich do popisu, do dobrego tonu, ztąd emulacja i chęć do nauki czytania i do nabożnych grubych książek. Tylko takie tu są pożądane. Kiedym jednej góralce przywiózł niewielką książeczkę do modlenia zauważyłem, że pomimo eleganckiej oprawy książka jej nie przypadła do smaku, a gdym ją ośmielił do odpowiedzi rzekła:

— U nas takie nie modne — to tylko dla dzieci.

Więc i tutaj moda wciska się za kościelne progi i nie tylko miastowe panie nią grzeszą. Bądź jak bądź dzięki tej emulacji i tej modzie, wiele ludzi nauczyło się czytać, a niektóre nawet nieco napisać się odważy.

Ale też na tem koniec; ani plebanje, ani dwory nie dbają oto, by na tym gruncie urosła oświata, — dziedzice skąpiąc im drzewa, winniby przynajmniej w książki ich zaopatrzyć.

Ale dość uwag, spieszę do Zakopanego.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

= Mamy przed sobą kilka numerów *Ekonomisty*, tygodnika ekonomicznego, handlowego i społecznego. Pismo to wychodzi we Lwowie od czerwca roku bieżącego i ma debit pocztowy w Królestwie Polskiem.

Redakcja składa się z osób dających dobrą pod każdym względem rękojmię; między innemi czynni tu są dr. Leon Biliński, profesor wszechnicy, dr. Rudolf Ginsberg, profesor akademji technicznej, Otton Hausner i dr. Rapport, posłowie na sejm krajowy znani z prac ekonomicznych, Teofil Merunowicz, Alfred Szczepański i Zygmunt Friling.

Z długiego szeregu stałych korespondentów wymieniamy korespondentów w Warszawie i Odessie.

Dotychczasowa działalność redakcji, zgodna z potrzebą chwili w potężnym świecie ekonomicznym, domaga się uznania.

= Mieszkańcy okolic sąsiadujących z nowootwartą drogą żelazną nadwiślańską za pośrednictwem naszem zanoszą do kogo należy prośbę o bezzwłoczne zaprowadzenie na jej stacjach ekspedycyj pocztowych i biur telegraficznych dla publiczności. Zachodzi tego tem pilniejsza potrzeba, że stacje pocztowe Moszczanka, Kurów, Jastków i inne w pobliżu linji kolejowej leżące, wkrótce z powodu otwarcia kolei zwinięte zostaną. Zadość uczynić słusznym żądaniom nie będzie trudno. Można bowiem podobnie jak to ma miejsce na pomniejszych stacjach innych kolei powierzyć obowiązki ekspedytora pocztowego telegrafistom, którzy chętnie zapewnie choćby za niezbyt znacznem wynagrodzeniem podejmą się spełniania tych czynności.

= „Mejer Ezofowicz“ najnowsza powieść pani Elizy Orzeszkowej, o której już z wysokiem uznaniem wspominaliśmy, ukaże się wkrótce w *Kłosach* z ilustracjami Andriollego.

= Wkrótce kończą się sezony leecznicze w instytutach wód mineralnych. Podobno ogólna liczba osób używających kuracji wodami mineralnemi w miejscu, pzewyższa znacznie takąż liczbę roku przeszłego. Zakłady szły w zwykłym porządku: przewodniczył im liczebnie instytut w ogrodzie Saskim, następnie szedł ogród Krasińskich, wreszcie **Foksal.**

= Kości ludzkie znaleziono przy kopaniu fundamentów pod nowy dom przy ulicy Niecałej.

Pogrzebano je na cmentarzu powązkowskim.

Dodać winniśmy, iż w miejscowości tej istniało przed laty cmetarzysko.

= Targ prazki z każdym dniem się ożywia. Gdy w zaprzeszłym tygodniu było na targu w ogóle 1245 sztuk bydła — w tygodniu przeszłym przypędzono t kowego sztuk 1745. Z tych wołów stepowych 1587, krów miejscowych było 94 (z tych dojnych 30). Woły w zupełności wyprzedano stepowe: rzeźnikom warszawskim sztuk 1179, na prowincję 408, mieiscowe: w Warszawie 1, na prowincję 93. Krowy sprzedano w większej połowie. Przypędzono też na targ wieprzów sztuk 2900 (więcej o 300 jak w tygodniu poprzednim) z tych sprzedano 2100— cieląt 680 (mniej o 70 jak w poprzednim tygodniu), owiec 1750 (mniej o 320). Mięsa zaś przewiezionego przez rogatki było w czasie od 12 go do 18-go sierpnia, 3315 pudów, czyli 132600 funtów. Największą ilość stanowiło mięso wołowe (2540 pudów, więcej o 720 jak w tygodniu poprzednim), wieprzowiny 227, baraniny 518, cielęciny 30 pudów.

= Przy gimnazjum żeńskiem w Radomiu z początkiem obecnego roku szkolnego, otwarta została klasa przygotowawcza.

= Wartość kamienia granitowego w guberniach Królestwa Polskiego, bywa rozmaitą. W guberni warszawskiej średnia cena miałkiego szabru, wynosi około rs. 25 za sążeń kubiczny; najtaniej płaci się w kutnoskiem, to od 17 do 20 rs., najdrożej w powiecie gostyńskim, mianowicie na drodze kutnosko-płockiej, gdzie sąż. kub. wypada przecięciowo po 45 rs.

Budowa jednej wiorsty drogi szosowej w obrębie gub. warszawskiej co do jej kosztu bywa też względną i wynosi od 1800 do 3200 rs., licząc w to już mostki, rowy, i t. d.

Średnia cena utrzymania jednej wiorsty szosowej przy zużytkowaniu 6 sążni szabru wraz z kosztem utrzymania służby drogowej, wynosi około 219 rs. na rok.

= Wypadki na drogach żelaznych.

W dniu wczorajszym na zwrotnicy stacyjnej w Koluszkach wykoleił się wszystkiemi kołami parochód rezerwowy wraz z wagonami.

Wczorajszego też dnia jeden z wagonów, napełnionych sucharami przeznaczonemi do Rumunji, zapalił się w drodze, prawdopodobnie od iskry parowozu.

Wypadek ten nie pociągnął za sobą strat większych.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* E. L. rs. 5 dla biednych. — X. Koźmian z Kupiszek kop. 64 dla nędzy wyjatkowej.

Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* pozostałe rzeczy po ś. p. Aleksandrze Ostrowskim dla rozdania, stosownie do uznania redakcji, między nędzę wstydzącą się żebrać, za co tak redakcja imieniem biednych składa „Bóg zapłać“ ofiarodawcy, t. j. panu Adamowi Ostrowskiemu z Tyflisu, ojcu ś. p. Aleksandra.

— Dziś, 31 b. m. jako w rocznicę śmierci ojca mego składam rs. 1 dla nędzy wyjątkowej. *S. D.*

— Uprasza się znalazcę rękopismu pozostawionego w Saskim ogrodzie na ławce w alei na prawo od głównej idąc od Saskiego placu, — o zwrot takowego do Redakcji Kurjera za nagrodą, jeżeli jej żądać będzie.

— Jutro dla Krzyża czerwonego w pałacu Brühlowskim przyjmować będzie ofiary hrabina *Rozwadowska.*

— W niedzielę dnia 2 września r. b., osoby udające się na wycieczki zamiejskie do stacji: Pruszków, Brwinów, Grodzisk, Ruda-Guzowska, Radziwiłłów i Skierniewice, mogą korzystać z biletów spacerowych klasy 2 i 3, za opłatą zwykłą, z powrotem bezpłatnym, wydawanych na pociągi wychodzące z Warszawy o godzinie 6 minut 15,—7 m. 10—i 9 m. 50 z rana, oraz o godzinie 2 m. 35 po południu.—Powrót za biletami spacerowemi nastąpi ekstrapociągiem, wychodzącym ze Skierniewic o godzinie 7 m. 30 wieczorem i przybywającym do Warszawy o godzinie 9 m. 18 wieczorem.

— Z Niżniego Nowgorodu donoszą nam, że jarmark tam jest obecnie w pełnym biegu. Wszystkie sklepy zajęte. Kupujących jest jeszcze nie wielu lecz są spodziewani. Towary manufakturne, perkale, sukna, towary zbytkowe i galanteryjne, oraz bakalje mają zbyt dobry. Nafta bakińska, towary perskie, bawełna i owoce oczekują na rozpakowanie—popyt na nie wielki. Herbata utrzymuje się wysoko w cenach i na futra jest także pokup. Większych jednak sprzedaży nie było. Wypłaty z dawniejszych zobowiązań idą dobrym trybem—pomimo to kredyt szwankuje. Pogoda piękna.

— Gazety rossyjskie są bardzo drogie: kilkanaście rubli rocznie—to zwykła cena prenumeracyjna. Tanich gazet codziennych, kosztujących kilka rubli rocznie—jest w cesarstwie nader niewiele. Do rzędu tych ostatnich przybędzie od 1-go października roku bieżącego (starego stylu) nowa gazeta codzienna mająca wychodzić w Odessie p. t. „Prawda.“ Gazeta obejmie dział polityczny, literacki, handlowy i informacyjny. Redaktorem jej i wydawcą będzie p. Józef Doliwo Dobrowolski.

— Rada pedagogiczna gimnazjum w Kursku, ofiarowała 2 400 rsr. na utworzenie jednego stypendjum dla najuboższego ucznia rodem z miasta Kurska lub gub. kurskiej, który utracił ojca w obecnej wojnie.

Kronika zagraniczna.

× Rada miasta Manchester zadecydowała kupić jezioro Tilmer i urządzić wodociąg długości sto mil angielskich (150 wiorst) prowadzący od jeziora do Manchester. Roboty wodociągu trwać mają lat siedm, a wydatki obrachowane na 1 700 000 funtów sterlingów.

× Przedstawiciele rządu rossyjskiego, przeznaczeni do urządzenia oddziału rossyjskiego na przyszłej powszechnej wystawie paryzkiej, przybyli już do Paryża. Komisarz rossyjski obejmuje dział przeznaczony dla Rossji wraz z odpowiedniemi budynkami, przy końcu września. Wówczas także rozpoczną się roboty dekoracyjne, mające być prowadzone na koszt każdego państwa posiadającego swój dział. — Dopiero po ich ukończeniu rozpocznie się ekspedycja i ustawianie przedmiotów, przeznaczonych wystawę.

× Drugi międzynarodowy kongres meteorologów odbędzie się w Rzymie w m. wrześniu r. b.

× W meczecie wsi Hancratbul leżącej nad jeziorem Dola w Kaszemirze, przechowaną jest relikwia Mahometa — włos z brody proroka. Włos ten złożony jest w szklanem naczyniu ozdobionem złotem i sześć razy do roku ukazywany bywa prawowiernym w dnie uroczyste ustanowione na cześć owego włosa. W rzeczone święta zbiera się tłum mahometan, celem składania hołdu tej relikwji.

× Komisja balneologiczna krakowska zamierza urządzić swój oddział na wystawie rolniczo-przemysłowej mającej się odbyć w przyszłym miesiącu we Lwowie. Komisja wystawi różne przedmioty, okazy szlamów, wód mineralnych, oraz fotogramy zakładów zdrojowisk krajowych, a które następnie stanowić mają zawiązek muzeum balneologicznego.

× Pan Ludwik Leger w raporcie swoim do ministra oświecenia publicznego we Francji z podróży naukowej, który to raport umieszczony w tomie 4tym serji IIIciej Archiwów tegoż ministerjum, opisując gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagielońskiego, nazywa go wzorowym. Sprawozdawca mówi między innemi, że gabinet ten jest bardzo dobrze urządzony i pod tym względem może służyć za wzór innym gabinetom. W berlińskiem *Leitschrift für Ethnologie*, pojawił się także szczegółowy opis tego znakomitego zbioru przez Albina Kohna. Opisywał też ten gabinet doktor R. Virchow.

× Stany Zjednoczone mają 3300 adwokatów.

× Browary w Niemczech zużywają rocznie 322000 centnarów drożdży. Wedle zeszłorocznej ceny po 450 marek za centnar, wyprodukowane drożdże kosztowały 144900000 marek. Wyłącznie w Bawarji, browary wypotrzebowały już w roku 1877 cent. 85000 drożdży wartości 38250000 marek.

Nekrologja.

† Doroczne Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. księdza Jakóba **Falkowskiego,** założyciela i pierwszego rektora Instytutu Głuchoniemych oraz pierwszego proboszcza parafji św. Aleksandra, odprawione będzie w dniu 3 września to jest w poniedziałek o godzinie **8-mej** z rana w kościele św. Aleksandra. —14528—

† W przyszły poniedziałek, to jest dnia 3-go września, w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście o godzinie **9-tej** z rana, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Karola **Rejsewitza,** oraz ś. p. Praksedy **Zawadzkiej,** członków arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i łącznej z nim Instytucji Jałmużniczej dla osieroconych panienek i wstydzących się żebrać, którzy to członkowie znacznemi legatami pomnożyli fundusze instytucji. Na to Nabożeństwo Arcybractwo najuprzejmiej zaprasza pozostałą Familję wymienionych ofiarodawców, jako też Protektorów i Członków Arcybractwa płci obojej.

† W dniu 1 września, jako w wigilję imienin ś. p. Stefana **Podwysockiego,** odprawi się za spokój jego duszy Nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra o godzinie **11-tej** rano, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza. —14511—

† Za spokój duszy ś. p. Ludwiki z Przybylskich **Polczyckiej,** wdowy po sędziu apelacyjnym, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele św. Aleksandra dnia 3 września to jest w poniedziałek o godzinie **10-tej** rano, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —14510—

† Ś. p. Zofja **Szaławska,** przeżywszy lat 14, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 30 sierpnia r. b. życie zakończyła. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 września to jest w sobotę o godzinie **11-tej** z rana z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie na cmentarz powązkowski. —14519—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— *Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją czynną, z Górnego Studenia, daty 16 go (28 go) sierpnia o godz. 5 popołudniu.*

Od wczorajszego wieczoru strzały karabinowe w Szypce prawie ustały i dziś rano zupełnie cicho. Nasi zajmują swoją pozycję, turcy ukrywszy się za okalającemi górami, stoją w dali od bateryj.

Jenerał Niepokojczycki posłany przeze Mnie do Szypki dla rozpatrzenia sytuacji.

Ogólna liczba rannych tam od 9 go (21-go) do 15 go (27-go) sierpnia 2480. W tej liczbie 95 oficerów. Liczba zabitych jeszcze nie wiadoma. Lekarze—sanitarzy, przy czynnej pomocy Czerwonego krzyża, przez cały czas pracują z poświęceniem. Ranni wywożą się z Gabrowy bezzwłocznie i dziś wszyscy zostaną wywiezieni.

Naprzeciw Łowczy i Plewny zupełny spokój.

W oddziale Cesarzewicza Następcy Tronu, po bitwach 11-go (23-go) sierpnia pod Ajaslarem, były tylko dwie forpocztowe potyczki 13-go (25-go) sierpnia. Pierwsza: podjazd kozacki był okrążony w pobliżu Ruszczuku i Czernawód; przedzierając się stracił 4 zabitych, 1 ranionego i 2 wziętych do niewoli; po przybyciu na odsiecz sotni kozaków i trzech kompanij, turcy się cofnęli. Druga: wieczorem pikiety nasze pod Spachrilarem, nacierane przez turków cofnęły się, lecz o świcie znowu zwalczyły ich o zajęły poprzednio stanowiska.

Od strony Osman Bazaru zupełny spokój.

(*Prav. Wiestnik*).

Przegląd polityczny.

Telegram z Górnego Studenia do *Daily News* pod datą 28-go wieczorem, utrzymuje, że według wszelkich przypuszczeń jen. Radecki pozycje utrzyma, chociaż baterje tureckie zagrażają nieco jego skrzydłu. Dziś, jutro, powinna nadejść decydująca wiadomość o zakończeniu tej walki.

O jen. Derożyńskim, który padł pod Szypką, znajdujemy w *Nord. All. Ztg* wiadomość, iż był wychowańcem Mikołajewskiej akademji i w ostatnich latach służył w gwardji.

Pozostawił on familję i znaczny majątek. Derożyński był osobistym przyjacielem jen. Hurki, który go ze sobą do Bulgarji zabrał i najważniejszą pozycję w wąwozach do obrony powierzył. Armja traci w nim drugiego z rzędu generała w tegorocznej kampanji bałkańskiej, pięciu innych poniosło rany.

Współudział armji rumuńskiej, zaprzeczany tendencyjnie i przedstawiany przed niedawnem jeszcze jako rzecz niemożliwą więcej — stał się obecnie faktem. Rumuni pod Korabią i Turnu Magurelli przeprawili na drugą stronę Dunaju dwie brygady piechoty i trzy pułki kawalerji. Korpus turecki wysłany przeciw rumunom z Widdynia w celu przeszkodzenia im w przeprawie — spóźnił się i musiał powrócić do twierdzy.

Jak się zdaje operacje rumunów skierowane zostaną przeciw Plewnie, lub w celu przerwania Osmanowi komunikacji z Sofją. Z Korabji do Plewny wszystkiego sześć mil drogi. *Presse* pisze w tym względzie: „Przy należytem poparciu ze strony prawego skrzydła, nie byłoby rumunom zbyt trudnem zadaniem odcięcie Osmana od Rumelji. Dotychczas wprawdzie nic nie każe przypuszczać, ażeby turcy skutkiem akcji rumuńskiej Plewnę opuścić chcieli. Położenie ich zdaniem naszem wtedy dopiero stałoby się groźnem, gdyby arwija serbska akcję swą rozpoczęła. Drogi do Mizu i Sofji stoją prawie otworem, a jakkolwiek żołnierz turecki o wojsku serbskiem nie wiele trzyma, to przecież korpus 20000-ny na tyłach armij nie jest lekceważenia godnym."

Pytanie: Czy i kiedy zaś akcja serbska się rozpocznie, należy do tych małych węzełków, które w sieci stosunków wschodnich notują się bezustannie, lecz rozwiązać się nie dają.

Wspominały depesze i dzienniki o burzliwem usposobieniu Grecji, o jej wojennym duchu, o mobilizacji armji, o wybuchu tuż — tuż przygotowanym; — nagle bańka mydlana pękła i cała historja okazała się odrobiną mętnej wody i mydła do zamydlenia oczu opinji publicznej.

Reuter Office donosi, z Konstantynopola, że 27-go Porta ponownie wezwała Mussurusa-baszę, aby zwrócił uwagę Anglji na zbrojenie się greków i oświadczył, iż Turcja w razie zamieszek poszle swoje wojska wprost do Aten, aby złe stłumić w samym zarodku.

Anglja zrobiła przeto Grecji przedstawienia i rząd helleński zgodził się odłożyć pokornie surmę bojową, a natomiast potulną notą zapewnić Portę o swojem pokojowem usposobieniu i przyrzec, iż w razie potrzeby gotów jest wspólnie z wojskiem tureckiem iść na wyprawę przeciw hordom rozbójniczym. Zaprawdę cała ta polityka jest zanadto *à la grec*.

Ile razy w Konstantynopolu nastanie zmiana ministerjum, tyle razy ponawiają się pogłoski o powrocie Midata. Usunięcie dotychczasowego ministra wojny Mahmud-Damata ma podwójne znaczenie, raz dla względów militarnych, powtóre dla politycznych. Po pierwsze, musiano się w Konstantynopolu spostrzedz, że błędem było nie do darowania rozkazać Sulejmanowi, aby zaatakował Szypkę i dlatego to autora tego nieszczęśliwego pomysłu teraz odsunięto; po drugie wnioskować trzeba, iż z usunięciem Mahmuda widocznem jest upadanie stronnictwa anti-Midatystów.

Wiadomości telegraficzne.

— *Londyn* 28-go. — Bank angielski podniósł dyskonto na 3%.

— *Rzym* 28-go. — Kilka statków eskadry obserwacyjnej, stojącej w zatoce tureckiej, odpłynęło na wschód.

— *Wiedeń* 30-go. — Z Konstantynopola telegrafują do *Pressy*, że armja Sulejmana paszy musiała wstrzymać ataki na Szypkę z powodu znacznego osłabienia. Spieszą do niej posiłki z Warny. Sulejman pasza otrzymał rozkaz zajęcia Karlowy, Kazanłyku i doliny Tundży, wrazie gdy mu nie powiedzie się zdobyć Szypkę.

Porta w skutek interwencji patryarchy greckiego, postanowiła pozostawić w służbie rządowej bulgarów, należących do kościoła greckiego.

Z Bukaresztu donoszą, że zdobyty przez turków fort w wąwozie Szypki był podminowanym i z 5000 turków wyleciał w powietrze.

— *Lwów* 30 go. — Sejm został dziś rozwiązany przez namiestnika, przed rozprawami nad adresem. Kwestję finansową załatwiono.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 31-go sierpnia.

Wiedeń 30 go. — Telegram *Presse* z Bukaresztu 29 b. m. Turcy zaprzestali wczoraj atakować wąwóz Szypkę. Rossjanie bez ustanku ściągają posiłki i wzmacniają swoje pozycje. Na przestrzeni drogi żelaznej Ungheni - Kiszeniew - Razdielnaja przewożą ciągle pociągami wojska, konie, artylerję, prowiant.

New-York 30.go. — W Utah zmarł Brigham Young. (Znany ten prorok mormoński, drugi z rzędu po Józefie Smith, ur. się 1801 r. w Wittenham, stanie Vermont, i 1844 obrany został prorokiem sekty „Świętych Ostatnich Dni").

Londyn 30 go.—Do *Daily News* telegrafują z Górnego Studenia 28 go sierpnia o 6 tej wieczorem: „Turcy nie ponowili ataku na pozycje rossyjskie w wąwozie Szypki. Stanowiska z obu stron niezmienione. Baterje tureckie zagrażają nieco skrzydła rossyjskiemu. Turcy wzmocnili nowe baterje w dolinie Tundży, pod Kazanłykiem. Rossjanie otrzymali posiłki wystarczające. Wszystko daje do myślenia, że Radecki pozycję utrzyma.

Konstantynopol 20 go. — Sulejman-pasza ponawia ataki na wąwóz Szypkę. Namyk-pasza mianowany prezydentem rady wojennej, kierującej działaniami wojennemi. Redif-pasza nie stanął przed sądem wojennym.

Wiedeń 30-go. — *Wiener Tagblatt* donosi, 29-go b. m., z Białogrodu, że serbska armja czynna wyrusza w pole w ilości 40000 żołnierza. Ośm bataljonów obozujących pod górą Topczydere, wychodzi jutro nad granicę. Materjał do budowy mostów trzymają w pogotowiu pod Kłodawą i nad Timokiem. Pieniądze, które Ceretelew z sobą przywiózł, stanowią ostatnią ratę zeszłorocznej w Rossji zakontraktowanej pożyczki serbskiej.

Kurs giełdy warszawskiej. — Dnia 31-go sierpnia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	142.95—80—72½—65	142 87½	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	9.71—68½	9 69½	—.
Paryż 3 dni " " za 300 fr.	116 40	116 55	—.
Wiedeń 3 dni " " za 150 f.	122.40	122 47½	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy Żądane	Z końcem giełdy Płacone	Akcje i Obligacje	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy Żądane	Z końcem giełdy Płacone
Obligi Skarbowe rs. 100	103 50	104	103	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.			
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.	—.	za rs. 120 . . .	—	-	203.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	96.75	96 95	96 65	Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—	—.	74
" małe	96.65- 60	96 80	96 50	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	81 50	79 50
Listy zast. m. War. serji I	—	90 10	89 80	Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	123	122
" " " serji II	89 75	89 90	89 60	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	-	110.85
" " " serji III	—.	—.	89.15	Akc. Banku Hand. w War.	—	243	240.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.	Akc. Banku Dysk. w War.	—	242	—.
5% Listy Likwidacyjne duże	84.75	84 90	84.60	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—	—
" " małe	84 60	84.75	84 35	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—	—.
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94 50	—	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—.	—.	Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—	225.
" " z r. 1866	—.	—.	—.	Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	112 50	—.	Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—

Wartość kuponów od listów zastaw. $75^{5}/_{9}$ nowych $94^{4}/_{9}$ zastawnych m. Warszawy ser I i II $206^{17}/_{18}$ m. Łodzi $165^{5}/_{18}$. Listów likwidacyjnych $98^{8}/_{9}$ obligów skarbowych $165^{3}/_{5}$ pożyczki prem I-ej emisji $65^{1}/_{3}$ II-ej emisji $231^{9}/_{10}$.

Monety. Półimperjały rs. 7.97—7.94 Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — — marki niemieckie rs — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — k. dukaty hol. rs. .—. guldeny austr. rs.— kop. $82^{9}/_{4}$.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 16.0 w południe ciepła st. 19.8. Barometr 760 (Odmiana).

TEATR LETNI.
Dziś: **Robert Djabeł.** Jutro: **Linda.**

Teatr z Poznania.
Dziś: **Dwie miary.—Małżeństwo O-limpji.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Ostatni tydzień Koncertów Fliegego.
Jutro w Sobotę dnia 1 Września 1877 r.

Wielki Koncert
Orkiestry Berlińskiej
pod dyrekcją
HERMANA
FLIEGE.
Wieczór 3-ch Mistrzów
Beethovena, Mendelssohna i R. Wagnera.

Pomiędzy innemi wykonane będą:
1. Symfonia Eroica, Beethovena.—2. Uwertura Ruy-Blas.—3. Koncert na skrzypce w 3 działach (p. Herold), Mendelssohn. — Faust, uwertura.—5. Marsz żałobny in Götterdämmeruns. — Wyjazd gości z Tänhäusera, R. Wagnera.
Początek o godzinie 7-ej.
Wejście kop. 30.

W Niedzielę
Wielki Koncert
ze świetną illuminacją.

W Niedzielę
o godzinie 1-szej z południa.
Poranek Kwartetowy
(Matinée).
Koncertmistrza P. Herolda
Biletów po kop. 50, nabyć można w księgarni C. Wende i S-ka, Krakowskie-Przedmieście, a w dniu poranku, przy wejściu.

Przyjmuje się uczniów,
na stancję ze stołem i pomocą naukową do klass, oraz z konwersacją niemiecką. A jako w przyzwoitym i moralnym domu, gdzie gospodyni rodowita Niemka, zapewnia się odpowiedni nadzór i opieka rodzicielska. Ulicą Nowolipie Nr 28, mieszkania 25.
—14464—1—3

Jadwiga Struś.
Mając upoważnienie od rządu, udziela i nadal lekcje języka ruskiego, konwersacji tegoż, rysunków, oraz innych przedmiotów klasycznych, na godziny lub miesięcznie, stosownie do umowy, a także przygotowywa do gimnazjum i pensji prywatnych. Zastać można między godziną 3 a 6 po południu. Tamka Nr 26, mieszkania Nr 5. —14469—1—3

PENSJONAT
Rozalji Traczewicz
wdowy po obywatelu ziemskim (francuzki), przyjmuje z początkiem kursu szkolnego **Uczennice** wszelkich Zakładów naukowych i zapewnia im macierzyńską opiekę, pomoc w naukach i ciągłą konwersację francuzką. Aleja Jerozolimska Nr 28, mieszkania 17, lewa oficyna drugie piętro, od godziny 3 do 6. —14461—1—3

Potrzebny jest
NAUCZYCIEL
na 2 lub 3 godziny dziennie rano, do początków. — Tamże potrzebna **Francuzka** na demie-place. Nowolipki Nr 7 i róg Karmelickiej, u właściciela domu. —14477—1—3

Dla Myśliwych!!!
Są do sprzedania **Szczenięta — Wyżły,** najczystszej rassy **Ponterów.** Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 20—u stróża Jacentego. —14481—1—3

Osoba młoda,
przyzwoita, posiadająca języki: **polski i niemiecki** poszukuje posady **kassjerki** lub **buchhalterji** w większym magazynie lub sklepie od **15-go Września** lub od **Października. Curriculum vitae,** jak również najlepsze rekomendacje złożyć może.—Łaskawe oferty uprasza nadesłać do Redakcji -od lit. **M. P.** 2—3 — 13967 —

Osoba Młoda
Poszukuje miejsca do sklepu.
Ulica Wronia Nr 9, mieszkania 4, od godziny 10 do 7. —14493—1—3

Korektor i Stroiciel
fortepianów, z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia, fortepianów, melodikonów i fisharmonji, które wykonywa jak najakuratniej i za ceny przystępne. Ulica Chmielna Nr. 48, wprost komory.
—14476—1—4 **Illmann.**

Potrzebny jest w fabryce szkła „Czechy"
PALACZ
do maszyny parowej. Wiadomość w składzie szkła Ignacego Hordliczka, przy ulicy Senatorskiej Nr 477a. —14487—1—3

Przy ulicy Aleksandrja pod Nrem 6, mieszkania 9, są do sprzedania **KURSA** wykładane na wydziale prawnym Warszawskiego Uniwersytetu, oraz
Mundur Akademicki.
Można się zgłaszać każdodziennie.
—14447—1—3

Jest do sprzedania:
Wieszadło stojące pod orzech za rs. 5,—dwie **Rolety** płócienne podwójne za rs. 3,—**Stolik** za rs. 1 i dwie **Beczki** z żelaznemi obręczami za rs. 3. Nowe-Miasto, gdzie Apteka Nr 29.



Fortepian
orzechowy, bardzo mało używany, renomowanej zagranicznej fabryki, za cenę nader umiarkowaną jest do sprzedania. Orla Nr 4—stróż wskaże. —14480—1—2

Jest do sprzedania w każdym czasie
BAWARJA,
z wszelkiemi rekwizytami i z Bilardem, przy ulicy Podwale, w domu przy kościele S-go Ducha, obok Bednarza Nr 21 nowy.
—14478—1—3

Są do sprzedania
DWA FIGUSY,
duże, rzadkiej piękności, z okazałym liściem, wysokość których, wraz z wazonem, dochodzi do łokci pięciu. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 47. Miejscowy stróż wskaże.
1—3 — 14506 —

Są do sprzedania
Magle Wiedeńskie,
w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 32. —14008—3—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są
Śliwki Tureckie
po kop. 16 za 1 funt.
—21011—80—0

Na Kompot
świeżo otrzymane
jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „
Szeptała rodzaj śliwek)
poleca Handel
Braci Wróbel
obok Kościoła S-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 72—0—19322

Do najęcia każdego czasu, aż do 8-go Października r. b., przy ulicy Granicznej Nr 14,
Trzy lub więcej pokoi,
na 1-m piętrze od Ogrodu Saskiego, z balkonem na tenże ogród. Wiadomość u właściciela domu, na 1-m piętrze od frontu.
—14034—4—4

Ulica Długa Nr 32,
w domu zwanym Potkańskich
Wyprzedaż Win Bordeaux
białych i czerwonych, tudzież
Win Reńskich
i SZAMPAŃSKICH.
Pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:

St. Julien	butelka kop. 40.
Château Margaux	„ „ 50.
„ Lafitte	„ „ 60.
Portwein	„ „ 75.

Bordeaux biało:

Sauternes	butelka kop. 50.
Haut Santernes	„ „ 60.
Château d'Yquem	„ „ 75.

Reńskie:

Geisenheimer	butelka kop. 50.
Johannisberger	„ „ 60.

Rum Jamaik na rs. 1 butelka.
—13596—5—6

Do sprzedania
DOM
i **PLACE** po 2000 łokci kwadratowych i większe stosownie do żądania położone naprzeciwko Banhofu Towarowego kolei Wied. przy szosie i dwóch nowych ulicach zatwierdzonych przez Jenerał Gubernatora. Cena umiarkowana. Wiadomość u właściciela od 11—12 rano i od 4 do 6 po południu. przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 1, mieszkania 11.
5—6 — 13806 —

Piwo wyborowe
w różnych gatunkach.—Cała 9 kop.—Pół 5½ kop., poleca Handel Win **S. Zięciakiewicza.** Elektoralna Nr 30. —14001—2—3

KOLONJA
do sprzedania z bardzo korzystnemi warunkami, za Wolskiemi rogatkami przy samej szosie dom, zawierający kilka pokoi i sklep. Wiadomość w sklepie rozmaitości przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok Poczty, tamże nadeszły świeże Winogrona i Kawony, sprzedaje się całe i częściowo po 10 kop. funt.
—13957—3—3

Nowo otworzony
Zakład wynajmu Ekwipaży
Nowy-Świat Nr 7, między Aleją Jerozolimską a placem S-go Aleksandra, poleca ceny najumiarkowańsze i elegancje w ekwipażach.
—13962—3—3

Do Składu Papieru i Galanterji
LUDWIKA ROSENZWEIG
(dawniej M. Szafir),
ulica Freta Nr 1, wprost kościoła S-go Jacka, nadszedł wielki transport **skórzanych towarów,** a mianowicie **Portmonetki, Teki, Tornistry, Albumy,** jak również wielki wybór **Bizuterji, Wachlarzy, Krawatów, Kaloszy, Parasoli** i t. d.
—14016—2—3

NAJLEPSZA MUSZTARDA
w różnych gatunkach, w **niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w **Fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach,** po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu pana Hessego pod Nr. 1068/6. —14351—2—3

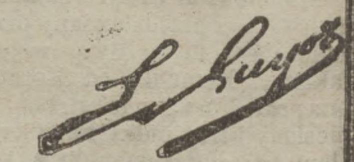


Zamówienia na odnawianie wszelkich
Mebli, Posadzek
i t. p. przedmiotów, oraz układanie nowych Posadzek przyjmują się przy ulicy Aleksandrja Nr 6, mieszkania 11. —11583—3—3

Do Sklepów Stowarzyszenia
MERKURY,
nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe
Masło bez soli,
a z gub. Zachodniej
Masło solone
i sprzedaje się po kop. 23 za 1 funt.
—9709—23—0

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE
za pomocą
KAPSUŁEK SNWŁOWYCH
GUYOT
Aptekarza w Paryżu



W Paryżu domi L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa, i J. Mrozowskiego. —2373—

Wyprzedaż Magazynu Mebli
przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W. P. Kralla i Sejdlera, gdzie fabryka fortepianów, pod Nrem 67 nowym. —12428—12—12

Do sprzedania lub do zamiany na **Dom** w Warszawie
Majątek Ziemski,
kompletnie zagospodarowany, z dopłatą **gotówki kilkutysięcy rubli.**
Do ulokowania **Kapitał** około **18,000 rsr.** na dobrą hypotekę w Warszawie.
Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od godz. 9 do 11 i od 4 do 7,—w Niedzielę i Święta do 11 rano. —13405—5—6

Koń Kasztanowaty
wierzchowy, dobrze wyjeżdżony, anglo-arabskiej krwi, 7 lat mający, ze stad hrabiego Krasińskiego, jest do sprzedania. Wiadomość w Łazienkach, kirasierskie koszary u żołnierza Masłowa. —14439—1—3

Do wynajęcia od 1-go Października 1877 r.
Cztery Pokoje,
przedpokój, passaż i kuchnia, na 1-m piętrze; **3 Pokoje,** przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze. Ulica Leszno Nr 29 nowy, wprost kościoła Narodz. N. Marji Panny.—14178—2—3

Sklep z mieszkaniem
egzystujący przeszło 20 kilka lat, z pieczywem od kilku piekarzy, z wszelkiemi artykułami, jest do odstąpienia, z bardzo korzystnemi warunkami i za cenę przystępną. Wiadomość w Kiosku na Nowym-Świecie, róg Alei Jerozolimskich. —13847—3—3

Od 1-go Października r. b. do wynajęcia
Cztery Pokoje
z kuchnią i **Sklepik na Wiktuały,** z dużym ogrodem owocowym, przy ulicy Nowolipki Wiadomość pod Nrem 52, ulica Nowolipki, u Geometry. —14492—1—3

Do wynajęcia od 1-go Października
LOKAL
na piekarnię lub inny warsztat. Wiadomość na placu Witkowskiego Nr 12, u właściciela domu. Tamże są do najęcia trzy inne lokale po 2 pokoje i kuchnia. —14410—2—3

5 Pokojów,
przedpokój, kuchnia, ciemny pokój, na drugiem piętrze, do wynajęcia od 1-go Października, za rs. 560 rocznie. Ulica Wspólna Nr 7, mieszkania 6. —14387—2—3

Z powodu interesów familijnych jest do **odstąpienia zaraz**
Sklep z wyrobami rękawiczniczemi,
za nadzwyczaj przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, Elektoralna Nr 14.
1—3 — 14602 —

Dnia 27 b. m., przechodząc Sienną i Twardą ulicą do Grzybowa, zgubiono
Dwie Fotografje
z Zakładu Twardzickiego, jedna w formacie zwyczajnym, druga w gabinetowym. Uprasza się o zwrot takowych do właściciela domu Nr 3, przy ulicy Pawiej. —14474—1—1

Skład Wyrobów Marmurowych Krajowych

Z FABRYKI

Przedsiębierstwa Kopalń Marmurów Kieleckich

ulica Królewska Nr 1 w domu X-cia Wachwachowa (dawniej Bajera) poleca:

różnej wielkości i kształtu blaty stołowe, konsolowe, umywalnie, patery, wazony, portatele, kolumny, parapety, nagrobki i t. p., oraz przyjmuje zamówienia.
10—15 — 12807 —

Z upoważnienia Władzy Naukowej, udzielam uczniom przychodnim

LEKCJE MATEMATYKI, RACHUNKOWOŚCI I BUCHHALTERJI

po rs 5 na miesiąc za godzinę codziennie.

Repetycje dla słabszych w matematyce Uczniów Gimnazjum, od godziny w pół do 8-ej do w pół do 9-tej z rana i od 4-tej do 5-tej po południu.

Kurs rachunkowości handlowej i buchhalterji dla uczniów sklepowych, w godzinach wieczornych.

Tadeusz Sierzputowski.

Kandydat Nauk Matematycznych Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu. Ulica Pańska pod Nr 25A, wprost ulicy Marjańskiej. Bliższa wiadomość tamże od godziny 5-tej do 7-mej po południu,
3—5 — 14094 —

KANTOR

WEXLU, INTERESSÓW BANKIERSKICH I LOTERJI

R. D. WINAWER,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 407, obok kościoła Ś-go Krzyża wprost statuy Kopernika.

Udziela pożyczki na wszelkie papiery publiczne, z możnością częściowej spłaty wziętej zaliczki.

Sprzedaje rossyjskie pożyczki premjowe obu emissji na r zpłaty miesięczne. Ciągnienie 2-giej emissji odbędzie się w dniu 1 (13) Września r. b., również assekuruje też premjowe pożyczki od amortyzacji, po **kop. 25** od sztuki.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i banknoty zagraniczne, oraz papiery publiczne.

Zamienia kupony tak płatne jak i niepłatne, za umiarkowaną prowizją.

Tamże nabywać można losy do Loterji klassycznej.

Zlecenia z prowincji akuratnie się załatwiają.
2—8 — 14340 —

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku A. Maczuskiego

W WIEDNIU,

do farbowania siwych włosów,

Wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej nim farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny; nadając włosom kolor właściwy, najdalej po trzykrotnem użyciu, bez brudzenia skóry na głowie. Że wszystkich farb do włosów, **Ekstrakt Orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających. Cena za jedną flaszkę rs. 2 kop. 50.— Oprócz tego jest także do nabycia **Pomada i Olejek** orzechowy do czernienia włosów, po cenach za jeden słoik pomady rs. 1 kop. 80, za jeden flakon olejku rs. 1 kop. 20.—NB. Ceny dawne niezmienione pomimo opłaty cła w złocie i wysokiej waluty zagranicznej.

Główny Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha,** Nowo-Senatorska, Nr 4, oraz można także nabyć u A. Lipinka, B. Pohoreckiego, W. S. Śniechowskiego i w Radomiu i Henryka Friek.
8—12 — 13011 —

PIGUŁKI ŻELAZNE D-ra RABUTEAU

DRAGÉES FERRUGINEUSES DU Dr RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCUZKIEGO

Doświadczenia robione w szpitalach paryzkich przez professorów wydziału medycznego dowiodły skutecznego działania PIGUŁEK D-ra RABUTEAU przeciwko BLADACZCE, MAŁOKRWISTOŚCI (*anaemia*), ZUBOŻENIU KRWI i w REKONWALESCENCYI dla wzmocnienia słabych kompleksyi.

PIGUŁKI D-ra RABUTEAU nie sprawiają obstrukcyi i osoby najsłabszej kompleksyi zażywać je mogą.

PARYŻ, 14, *rue Racine*, u CLIN et Cie, dostawców szpitali paryzkich.

W ROSSYI, we wszystkich głównych aptekach i składach materyałów aptecznych Cesarstwa i Królestwa.

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej,

Podaje do wiadomości, iż z powodu wstrzymania z dniem 13 (25) Sierpnia r. b. na drodze Odeskiej ruchu towarów prywatnych wysyłanych *za frachtem zwyczajnym*, towary tego rodzaju adrezowane na drogę Odesską nie będą na drodze Warszawsko-Terespolskiej przyjmowane do wysyłki, aż do dalszego zawiadomienia. 3—3 — 14303 —

Fotografja F. Kulewskiego

Długa Nr 32.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres tej sztuki wchodzące, ceny nizkie, od rs. 2 tuzin portrecików wizytowych, wykonanie staranne i pospieszne.—Tamże potrzebny jest **Uczeń.**
—14054—3—3

Pensjonat dla Uczniów

Szkół Rządowych, Zakładów naukowych prywatnych, oraz dla przygotowujących się do gimnazjum. Zapis od dnia 1-go sierpnia r. b. codziennie od 5-ej do 7-ej po południu.

Ulica Leszno Nr 25, 2-e piętro od frontu.

Kazimierz Michałowski

Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. —14044—6—6

SUBIEKT

Polak, rodem z Pruss, władający językiem niemieckim poszukuje miejsca od 1-go Października w Warszawie w Handlu Kolonjalnym i Delikatesów. Adres mój na żądanie wskaże Redakcja Kurjera Warszawskiego.
—4—6 — 13949 —

Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska na prawach trzeciego rzędu

otwarty przed dwoma laty przez ś. p. Kapitana von Gallera. Zapis tak przychodzących jak pensjonarzy na rok szkolny 1877/8 rozpoczyna dnia 1 Sierpnia r. b., lekcje zaś 1go Września t. r. **ulica Leszno Nr 25, drugie piętro od frontu,** codziennie od godziny 5-tej do 7-mej po południu.
2—3 — 14191 —

Uczniów na stancję,

przyjmuje i do zakładów naukowych przygotowuje

A. MIĄCZYŃSKI

Nauczyciel Prywatny. Marszałkowska Nr 52.
3—3 — 14053 —

Zakład Naukowy Żeński,

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21, przyjmuje Uczennice przychodnie, Pensjonarki i Półpensjonarki. Korzyść naukowa i opieka macierzyńska zapewnia się.—**Krajewska.**
3—3 — 14099 —

Powozy używane

Omnibus na osób 11-cie z wierzchem do odjęcia.

Omnibus na osób 6 rozbierany, może służyć jako wolant.

Landary dwie nowoczesne, całe oszklone, bardzo mało używane.

Kareta podwójna do miasta i podróży.

Kareta podwójna do podróży zwana Dormesą, prawie nowa.

Bryka na ressorach duża, wygodna do wsi i polowania,

Woland bardzo lekki do miasta i do wsi.

Faeton Victorja.

Karykiel na dwóch kołach bardzo tanio, za rs. 70.

Amerykan oryginalny i t. p.

W Fabryce Powozów

Nr 19 Królewska Nr 19.

W. Romanowski dawniej

K. Hesse.

5—20 — 13864 —

Z powodu braku zdrowia, jest do odstąpienia każdego czasu

BAWARJA,

w bardzo korzystnem miejscu, za rogatkami Wolskiemi za koleją, w domu pana Szczecińskiego Michała, pod Nrem 259, naprzeciw Kancelarji. Wiadomość na miejscu.
—14173—2—3

Nauczyciel 5-go Gimnazjum

i zarazem p. o. Pomocnika Gospodarzy Klassowych—przyjmuje **uczniów** na stancję. Ulica Żelazna Nr 28 nowy, od godziny 4 do 6.

Hipolit Stefański.

9—9 — 12719 —

Z Płocka.

Na Pensji Wyższej Żeńskiej, mieszczącej się w domu W-go Topolewykiego, pod Nr 7-ym, przy ulicy Kolegjalnej. Roczny kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września.

Przełożona Pensji, **Cecylja Linda.**
6—6 — 13929 —

Do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 11 **cały Domek**, składający się z 9 pokoi, kuchni i suteren. Dogodny dla lubiących spokojność, lub na fabrykę. Może być wynajęty na czas długi, chociażby dożywotnio. Wiadomość na miejscu. —13886—5—6

Kowalskie Węgle

Uważane dotychczas za najlepsze angielskie węgle do wszelkich robót kowalskich, niejednokrotnie przy dłuższym braku komunikacji wodą w porze zimowej narażały fabryki na stagnacją. Węgle te obecnie zastąpione zostały węglem kowalskim zagranicznym bliżej kraju naszego produkującym się. O dobroci węgla kowalskiego, którego wyłączną sprzedaż tylko w składzie mojem (Jerozolimska Nr 35) świadczy, że węgli tego gatunku używają do robót kowalskich warsztaty D. Z. War. Wied. i Warsz. Bydg., Terespolskiej, Petersburskiej, Zakłady WW. Lilpop, Rau et Loewenstein, Scholtze, Rephan et Comp., Warszawska Fabryka Mashin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p.

W składzie mojem dostać mozna najmniej 6 pudów po kop. 20 za pud. Całemi wagonami ceny niższe.

F. Łapiński.

27—0 — 11034 —

Po cenach najniższych!

Oliwa i Olej maszynowy w najlepszych gatunkach.

Smarowidło belgijskie do trybów i osi.

Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze i przemysłowe.

Prądzyński, Trylski i Sp.

MIODOWA Nr 2. 11—24 — 12722 —

Rolety do Okien

rewantuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza
24-0 — 9450 —

Do sprzedania za przystępne ceny



MEBLE:

Garnitury, Szafy, Szafki, Biurka, Łóżka, Stoły obiadowe i do kart, Kredensa, Umywalnie i Toalety, za suchość drzewa i dobroć wykończenia poręcza się. Elektoralna Nr 19, w 3-ciem podwórzu na prawo, u Witkowskiego.
—13074—6—8

Ostrzeżenie.

Podajemy do wiadomości, że z dniem 25-m Sierpnia 1877 roku, nabyliśmy od właściciela lasów Międzyleś lit. A., w powiecie Radymińskim, wyłączne prawo polowania, z którego to względu, polowanie w powyższych lasach, bez upoważnienia naszego, podług ustaw myśliwskich, karane będzie.

L. Temler & L. Szwede,

2—3 — 14312 —

Nagrody rs. 5.

W dniu 24 b. m., zgubionym został **Medaljon złoty z pieczęcią.**

Znalazca raczy zwrócić na ulicę Karmelicką Nr 16, mieszkania Nr 3.
2—3 — 14359 —

Dnia 28 b. m. wieczorem, przechodząc ulicą Senatorską na Plac Bankowy, zgubiono:

Paltocik kaszmirowy,

czarny, do figury, obszyty taśmą jedwabną.— Łaskawy znalazca raczy odesłać do Szwajcara bankowego za **nagrodą rs. 3.**
2—2 — 14364 —

Do Szkół realnych, gimnazjów wojennych i do egzaminu do wojska, przygotowuje Nauczyciel prywatny b. Kapitan Generalnego Sztabu

J. Obiezierski.

Ulica Widok Nr 5, mieszkania 7.
—14187—2—6

Nauczycielka

Instytutka, posiadająca wyższą muzykę i śpiew, pragnie tych talentów udzielać po domach prywatnych. Wązka Freta Nr 19, a mieszkania 8, druga sień za cukiernią Glogera, od 4 do 6 po południu. —13941—3—3

Nauczycielka

gimnazjum, przygotowuje do wszystkich klass gimnazjów i pensyj prywatnych. Bednarska Nr 21 nowy, mieszkania Nr 8, od 3 do 6 po południu. —14092—3—3

Potrzebny jest

Nauczyciel

języka angielskiego.
Offerty pod lit. X. X. 386, przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń. Ulica Nowo-Zielna Nr 40. —14357—2—3

Dziewczyna

od 12 do 14 lat, potrzebna jest do Ruskiego Magazynu na Nowym-Świecie Nr 19.
—14468—1—3

Uczeń klasy VI,

Szkoły Rządowej Realnej w Warszawie, życzy sobie udzielać korepetycye lub przygotowywać do niższych klas tejże szkoły. Adresa proszę składać w Redakcji pod lit. A. K.
—14328—2—3

BYŁY STUDENT,

St.-Petersb. Uniw., Polak, posiadający języki: Rossyjski, Francuzki, Niemiecki i nieco Angielski, obeznany dobrze z buchhalterją handlową, fabryczną i bankową, oraz z prawem notarjalnem i policyjnem, poszuknje posady prywatnej: rządcy domu, buchhaltera lub kasjera w handlu lub fabryce, czy też w kantorze bankowym, inkasenta, korespondenta w językach: polskim, rossyjskim, francuzkim i niemieckim, a także u Notarjusza (Rejenta). Wiadomość na Twardej Nr 15, mieszkania 6-ty, 2-gie piętro. W razie potrzeby może być złożoną kaucja w ilości 200 rs.
6—6—13729

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Magazynu bielizny. Ulica Czysta Nr 15.
—14197—2—3

Uczeń gimnazjum,

życzy sobie udzielać korrepetycyj lub przygotowywać do niższych klas gimnazjum. Wiadomość w cukierni p. Coray'a, ulica Elektoralna Nr 20. —14114—3—6

Student Uniwersytetu NIEMIEC

życzy sobie udzielać korrepetycje. Interesanci raczą złożyć swój adres w Redakcji niniejszego pisma pod lit. E. B. —14078—3—3

Do jednego z pierwszorzędnych interesów węglowych, poszukuje się

AGENTÓW

obznajmionych dobrze z miejscowemi stosunkami i posiadających odpowiednią gwarancję. Wiadomość w cukierni Fopa, przy ulicy Długiej. —14088—3—3

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

uzdolniona do sukien i do nauki.—Chmielna Nr 1, mieszkania 2. —14315—3—3

Pośredniczy w wyborze

Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon,

Marja Dąbrowska. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pierwsze podwórze, na dole na lewo.
—14334—3—6

Potrzebną jest zaraz

MAMKA

mężatka, z obfitym lecz nieświeżym pokarmem. Wiadomość pod Nrem 9 przy ulicy Twardej, w mieszkaniu Nr 1 —14388—2—3

MAMKA

wiejska, bez długu, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Kietlińskiej. Nowe-Miasto, dom Boszko Nr 345/15. —14503—1—1

Z kaucją rs. 1,000

Młody człowiek,

poszukuje posady Rządcy domu lub Kassjera w handlu lub fabryce. Reflektanci raczą zostawić adresy, albo warunki w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą B. B.
—14345—2—3

Rs. 13,400 i 4,500,

są do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość u Adwokata Przysięgłego Ludwika Holca, przy ulicy Długiej pod Nrem 17 nowym. —14416—2—3

U Akuszerki **E. Boguckiej,** jest

MAMKA

Niemka, młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu. Ulica Chłodna Nr 19. —14496—1—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku. Żelazna Nr 37 i róg Ogrodowej, u Akuszerki.
—14471—1—1

Przenośne piwotłaczące Aparaty,

przy użyciu których, piwo przy dostatecznem ochłodzeniu lodem i znajdujące się pod nieustannem ciśnieniem powietrza, nie utraca węglanego gazu i z tego powodu można toczyć z antałka wiele dni, przyczem piwo zachowuje swoją świeżość i dobrze musuje.
Wentylatory dla restauracyj, kawiarń i prywatnych domów.
Maszynki do korkowania butelek.
Aparaty do napełniania butelek piwem.
Krany do napełniania butelek piwem, z siatką oczyszczającą.
Piwne werkle, przenośne pompy, pływaki do kadzi fermentacyjnych, różnych konstrukcyj, dla browarów,
poleca
Konstrukcyjne Biuro i Techniczny Kantor

KAROLA POŠEPNEGO.

Ulica Żelazna Nr 33 nowy, obok Progimnazjum.
—14132—2—3

Handel różnych Russkich Towarów W. Kriukowa, w Gościnnym Dworze Nr 1, 2, 167/8 za Żelazną Bramą, odebrał świeży transport

Kawioru prasowanego

Groszku zielonego, tegorocznego zbioru, Buljonu mięsnego i ze zwierzyną i różnych konfitur smażonych. —14186—2—2

Są do nabycia:

Bryczka duża podróżna na resorach, oraz **Bryczki** pojedyncze i parokonne, także na resorach i **Wolant** nowy. Ogrodowa Nr 3 nowy domu, drugi dom od Solnej ulicy, u Lakiernika. —13874—3—3

ZAKŁAD KUŚNIERSKI

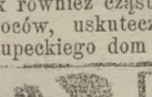
Daniela Gross,

na Krak.-Przedm. Nr 31/423, obok Poczty, na 1 piętrze, wejście od ulicy Koziej Nr 2A,
przyjmuje wszelkiego rodzaju Futra do przerabiania, jako to dodanie futra i nowego wierzchu, bez żadnego zaliczenia, jako też farbowanie wszelkich Futer na sposób angielski. Tenże Zakład przyjmuje wszelkie Futra w komis, nadmieniając, że takowe w swoim czasie będą przez pisma publiczne ogłoszone.
—12827—6—6

W ogrodzie Krupeckich, Koszyki Nr 1753abc

Gruszki, Jabłka i Śliwki

różnych wyborowych gatunków, wprost z drzewa i w cenach jak najniższych. Obstalunki jak również cząstkowa sprzedaż powyższych owoców, uskutecznia się i w Handlu Leona Krupeckiego dom Roezlera. —14339—2—3



Do sprzedania:

Faeton nowy, na parę lub jednego konia, **Dorόżka** używana z numerem, **Bryczka** używana na resorach na parę lub jednego konia. Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13.
—13674—3—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

zupełnie nowy, orzechowy, szabowany, rypsem popielatym kryty: kanapa, 2 fotele, 6 pół fotelików, stół i takież do kart 2 stoliki. Widzieć można od 9 rano do 2 po południu, ulica Hoża Nr 14, mieszkania 6. —14176—2—3

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że poczynając od dnia dzisiejszego, odbywać się będzie każdodziennie w godzinach biurowych cząstkowa sprzedaż książek w Składzie materjałów piśmiennych Banku Polskiego, przy ulicy Elektoralnej, a mianowicie:

1. Księga Świata w I tomie, po kop. 58 za egzemplarz.
2. Don Kiszot z rycinami w I tomie, po kop. 25 za egzemplarz.
3. Djabeł kulawy z rycinami w I tomie, po kop. 12 za egzemplarz.
4. Krysztof Kolumb z rycinami, w I tomie, po kop. 8 za egzemplarz.
5. Gil-Blass z rycinami, w I tomie, po kop. 12 za egzemplarz.
6. Podróż do Jerozolimy z rycinami w I tomie, po kop. 13 za egzemplarz.
7. Podróż Guliwera z rycinami w I tomie, po kop. 10 za egzemplarz.
8. Podróż uczuciowa z rycinami, w I tomie, po kop. 8 za egzemplarz.
9. Wikary Wakefildzki z rycinami, w I tomie, po 14 kop. za egzemplarz.
10. Gramatyka Polska Muczkowskiego w I tomie, po kop. 12 za egzemplarz.
11. Obraz Świata z rycinami w 2-ch tomach, po kop. 74 za tom.
12. Historja Hiszpanji w 2-ch tomach, po kop 70 za tom.
13. Historja Państwa Rossyjskiego Karamzina tom. 12, po kop. 15 za egzemplarz.
14. Zarząd Gotpodarstwa Oczapowskiego tom. 12, po kop. 25 za egzemplarz.
15. Historja działań wojennych w Turcji w 2-ch tomach, po kop. 35 za tom.
16. Dzieło Karstena pod tytułem: Solnietwo, czyli nauka o wyrobie soli kuchennej, z rycinami, tłómaczenie z niemieckiego w 2-ch częściach, po kop. 30 za egzemplarz.

Sprzedaż odbywa się za gotowiznę, zaraz na miejscu płacić się mającą.
Za Prezesa, Starszy Dyrektor Banku (podpisano) **Nagórny.**
Naczelnik Kancellarji (podpisano) **A. Rajzacher.**
1—3 — 14458 —

W Podolskiej Gubernji o 10 wiorst od stacji kolei żelaznej Brzesko-Kijowskiej Kalinówka, we wsi Hulowce, życzą sobie wypuścić biegłemu

OGRODNIKOWI

około **22-ch morgów ogrodu owocowego i warzywnego,** z wyborowemi letniemi i zimowemi owocami, inspektami, szparagarnią, domem, sianożęcią i innemi dogodnościami; w zamian czego ogrodnik ten ma przyjąć na siebie zobowiązanie utrzymania ogrodu angielskiego, gazonów, klombów kwiatowych i oranżerji. Wiadomość o bliższych szczegółach powziąść można listownie, adresując do Gubernji Podolskiej, do Doktora Stankiewicza w Litynie. 5—6—13743

Nowa angielska

maszyna do pończoch

bez szwu, do wynajęcia lub sprzedania za rs. 120. Tamże **pokój** do wynajęcia. Nowe-Miasto Nr 15 vis à vis Sakramentek, mieszkania 6, 2-ie Siętro. —14330—2—3

Niżej kosztu rs. 25.

Jest do sprzedania dla amatora i znawcy **para łóżek dębowych** antyk na mat, najnowszego fasonu. Za akuratne wykonanie i suchość drzewa poręczam piśmiennie na lat 10. Wiadomość róg Łuckiej i Okopowej Nr 18 nowy, u Hermana Ziezler. —14347—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Kredens i Biuro

iesionowe na orzech. Cena bardzo przystępna. Ulica Śto-Jerska Nr 10, mieszkania 27.
—14101—3—3

Porządna Kareta

wychodząca z Warszawy w d. 1 Września (Sobota) rano, może zabrać osoby interesowane do **Białobrzeg,** za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w kantorze najmu karet, Bracka Nr 14. —14358—2—3

W Zakładzie Artysty Snycerza Szczęsnego Chilkiewicza,

ulica Leszno Nr 62,
trzech zdolnych Snycerzy może zaraz znaleźć **stałe zatrudnienie** na dobrych warunkach.
—13637—7—12

Dla Wielkich Panów.

Właścicieli wielkich Zakładów, Przedsiębierców budowli, Właścicieli Hoteli, Towarzystw ubezpieczeń i t. p.

Wykwalifikowany **Inżynier,** opatrzony najchlubniejszemi rekomendacjami i wsparty długoletniem doświadczeniem w dziedzinie budownictwa, fabrykacji cegły, ekonomji, budowy fabryk: (Cukrowni, Dystylarni, Browarów, Tartaków i t. p.), poszukuje posady Dyrektora, Administratora, Intendenta, Sekretarza, lub innej funkcji wymagającej zaufania.
Mieszkanie przyjmie gdzie wypadnie, zajęcie jednakże wymagane jest stałe, z odpowiednią pensją i tantjemą.
Listy pod lit. W. D. 4966, przyjmują **Haasenstein e Vogler w Wiedniu.**
—14111—2—3

Czarne Oczy i Usteczka koralowe.

Piękne Panie nabędą pierwsze przez Ołóweczki do oczu za 20 kop., drugie przez Pomadkę do ust z winnych jagód za 40 kop. Wyroby perfumera Karola Fay w Paryżu, a w Warszawie do nabycia tylko u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4. —12896—2—

Do sprzedania

Futro damskie lisy, oraz Kołnierz i Mufka tumakowe.

Ulica Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 6.
—14473—1—3

Pożądany jest Kufer

używany lecz w dobrym stanie, za cenę przystępną, może być 1½ łokcia długości. Wiadomość w składzie tabacznem pod firmą „Odessa." Wierzbowa Nr 2. —14452—1—1

Tylko z powodu uprzykrzenia się jednej osobie, są do sprzedania

MAGLE

w dobrym stanie, z obszernym lokalem, składającym się z dwóch pokoi, górki, piwnicy i komórki, przy ulicy Jasnej pod Nrem 1.
—14507—1—1

W dobrach Grodzcu, leżących pomiędzy stacjami drogi żelaznej W.-W. Dąbrowa i Sosnowice, w bliskości Zakładów Górniczych i Hutniczych, oraz miast Będzina i Czeladzi, jest do wydzierżawienia

Browar Piwny,

z wielu dogodnościami miejscowemi, jako to: napływem wody źródlanej, łatwością opału z kopalni miejscowej węgla, a głównie w pośród znacznej ludności. Można się zgłosić do administracji dóbr Grodzca przez stację Dąbrowa. —14160—2—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki Pleyel w Paryżu, zaledwie kilka miesięcy używany, prawie zupełnie nowy za rs. 450 (kosztował 650). Wiadomość w Składzie Fortepianów K. Dejnert, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. —14327—2—3

FORTEPIAN

zaraz do sprzedania za rs. 80, **Krzeseł 6** wyplatanych nowych i **Szafa** do sukien.—Adres w Kijosku na Lesznie. —14397—2—3

MEBLE

rozmaitego rodzaju, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 6. Wiadomość na miejscu.
—14164—2—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, roboty Fitzkiego, fason medalionowy, kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł, 2 napoleonki i stół. Widzieć można przy ulicy Długiej w domu Nr 22—stróż wskaże.
—13671—5—6

Interes na czasie.

Z powodu przesiedlenia się za granicę, jest zaraz do odstąpienia w dobrem położeniu **Skład Węgli i Drzewa z wyrobioną klientelą.** Zgłoszenia piśmienne w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami X. X.
—14415—2—3

Obiady Prywatne,

Nowy-Świat, Nr 26, w oficynie nn lewo.
2—2 — 14424 —

Ktoby miał do wypożyczenia

800 do 900 rs.

na rok lub pół roku, za poręczeniem hypotecznem, zechce dla bliższego porozumienia się zgłosić się do Kantoru Ogłoszeń, Nowy-Świat Nr 70. 2—2 — 14458 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego:*—Plac Teatralny Nr 443c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Августа 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. —Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz Dodatek.

Wykaz dochodu na Drodze Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Za miesiąc Lipiec 1877 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób, Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop
W miesiącu Lipcu 1877 r.	144,319	7,533,010	148,365	75½	239,454	75	25,765	73	413,586	23½
„ „ 1876 „	142,061	7,618,758	136,254	81½	245,911	23	23,854	96	406,021	½
Zatem w r. 1877 więcej	2,258		12,110	94			1,910	77	7,565	23
mniej		85,748			6,456	48				
Od 1 Stycz. do 31 Lipca 1877 r.	835,614	46,208,681	756,216	27½	1,735,192	25	166,034	88½	2,657,443	41
Od 1 Stycz. do 31 Lipca 1876 r.	826,737	45,298,818	769,359	90	1,683,026	67	164,966	96	2,617,353	53
Zatem w r. 1877 więcej	8,887	909,863			52,165	58	1067	92½	40,089	88
mniej			13,143	62½						

—13708—

Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Za miesiąc Lipiec 1877 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób, Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.
W miesiącu Lipcu 1877 r.	45,040	1,777,590	37,748	13½	36,937	45	12,557	47½	87,243	06
„ „ 1876 „	41,401	1,557,717	35,574	57½	34,760	61	13,265	28	83,600	46½
Zatem w r. 1876 więcej	3,639	219,873	2,173	56	2,176	84			3,642	59½
mniej							707	80½		
Od 1 Stycz. do 31 Lipca 1877 r.	218,870	11 373,464	177,404	67½	285,684	78	87,070	89	550,160	34½
Od 1 Stycz. do 31 Lipca 1876 r.	219,164	10,909,597	186,635	56	287,574	65	94,314	13	568,524	34
Zatem w r. 1877 więcej		463,867								
mniej	294		9,230	88½	1,889	87	7,243	24	18,363	99½

—13709—

Korzystny Interes.

Przedsiębiorstwo egzystujące od lat 50 i ciągle z dobrem powodzeniem w mieście Warszawie, czyniące rocznego obrotu około rubli sr. 80,000, który to interes nawet osoba nie fachowa prowadzić może, jest zaraz do odstąpienia z zaliczką rs. 3 do 4,000.—Także potrzebny w zamian **Dom w Warszawie** na Majątek Ziemski. Adresy składać można w Redakcji niniejszego pisma pod lit. S. T. 1,000. —14482—1—1

RUPTURA.

Henryk Biondetti, kawaler kilku orderów, wyrabia pas z regulatorem, za który obdarzonym został szesnastoma medalami. **Paryż, rue Vivienne 48.** —12043—5—0

Ważna wiadomość dla KOŁODZIEI.

Nabyć można 400 kóp **Szprychów** debowych, z dostawą na wybór lub ogółem.—Cena za kopę rs. 1,50 i 1,65. Wiadomość u stróża—Twarda Nr 9. —14449—1—3

Ważna Wiadomość!

Ktoby życzył sobie nabyć **PLAC** przy drodze Nadwiślańskiej, obok warsztatów, za przystępną cenę, może się dowiedzieć pod Nrem 9 Twarda—stróż wskaże. —14450—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

DYSTRYBUCJA,

wraz z galanterją. Wiadomość na miejscu. Hoża Nr 5, od Placu 3-go Aleksandra. —14453—1—3

RESTAURACJA

zwana „pod Mostem“, przy ulicy Podwale Nr 13. Z powodu objęcia zakładu tak zwanego „pod Mostem“, zmieniwszy Browar i będąc sam kucharzem wykwalifikowanym, mam honor polecić się Szanownej Publiczności, iż przyrządzam obiady smaczne i zdrowe po 20 i 25 kop. Piwo zimne po 4 i 5 kop. i bufet zaopatrzony we wszelkie zakąski, przyjmuje także obstalunki na wesela i wieczorki. Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności—**Józef Wesołowski.** —14472—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Wózek dziecinny

i **Wanna** duża blaszana i także sama mała **Wanienka** dziecinna i **Zytzbad** i różne sprzęty kuchenne. Ulica Twarda Nr 30. —14495—1—1

Zupełna Wyprzedaż

wełnianych zimowych pończoch, skarpetek, kaftaników i kalesonów w różnych kolorach, na pary i tuziny, także są do sprzedania Szafy sklepowe oszklone. Nowy-Świat Nr 57. —14488—1—3

W PRACOWNI

A. GAŁECKIEJ,

przyjmują się Suknie i Okrycia do krajania:

Skrajanie sukni bez ubrań	rs. —	kop.	60.
„ „ ubranej	„ —	„	75.
„ „ strojnej	„ 1	„	—
„ „ bardzo strojnej	„ 1	„	50.
Skrajanie okrycia. . . .	„ —	„	30.
„ „ ustrojonego	„ —	„	50.

Ulica Długa Nr 32. —14390—1—6

Maszyny do Pończoch

sprzedaje na raty Skład Maszyn. Miodowa Nr 10, na pierwszem piętrze. —14433—1—12

Potrzebne są

PANIENKI

do nauki kwiatów. Ulica Zakroczymska Nr 4 nowy—stróż wskaże mieszkanie. —14440—1—3

Składam publiczne podziękowanie panu **Reicher Nauczycielowi Kaligrafji**, zamieszkałemu przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 16, za nauczenie mnie w przeciągu jednego miesiąca trzech charakterów pisma, tak łacińskiego jakoteż i niemieckiego.

Juljan Józefowicz. —14470—1—1

Bardzo tanio!

Piękne dwie Szafy orzechowe, dwa Biurka męzkie i Stoliki małe, do sprzedania u stolarza. Chmielna Nr 17. —14456—1—3

Jest do sprzedania za cenę nader przystępną



Garnitur Mebli,

bardzo mało używanych, oraz Meble nowe Materace różnego rodzaju, u Tapicera. Nowy-Świat Nr 60. —13733—5—6

Budynek Fabryczny

murowany, od dnia 1-go Sierpnia r. b. do wynajęcia. Wiadomość w Kantorze B. Werner et Comp., ulica Królewska Nr 6. —11454—14—20

MUNDUR

Gimnazjum filologicznego, dla ucznia dobrego wzrostu, mało używany, jest do sprzedania w domu Nr 30. Ulica Elektoralna, oficyna prawa, 1-sze piętro, mieszkania Nr 10. —14182—2—2

Jest do sprzedania

DORÓŻKA

w dobrym stanie, przy ulicy Srebrnej Nr 6. Wiadomość u właściciela dorożki. —14128—2—2

Do sprzedania



Powóz używany,

w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną. Ulica Wielka Nr 9. —14343—2—3

Jest do sprzedania

Pięć Wozów

parokonnych i **dziesięć Koni** z zaprzęgami, z odpowiedniem zatrudnieniem dla koni. Wiadomość w domu dawniej Karasia przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 2 nowym, stróż wskaże. —14080—3—3

U Akuszerki Michalczyk.

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami.—Ulica Marszałkowska i róg Zielonego Placu Nr 60. —13817—3—6

Z powodu wyjazdu jest do oostąpienia w każdej chwili lub od 1 Października na czas do 8 lipca r. p.

MIESZKANIE

suche i ciepłe z 3 pokoi i kuchni na 2-m piętrze, z dwoma wchodami za rs. 225 bez względu czy ono zajęte będzie zaraz czy od kwartału.—Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 12, mieszkania 13, w drugiej sieni na lewo. —13973—3—3

Do wy najęcia w każdym czasie dwa duże

LOKALE

z meblami i wszelkiemi utensyl ami gospodarczemi. Wiadomość na ulicy Jasnej pod Nr. 6, u stróża. —14344—2—3

Różne Lokale

do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października 1877 r., przy ulicy Podwale pod Nrem 32 nowym.—Lokale te będą gruntownie odnowione. Wiadomość na miejscu u stróża, lub u właściciela w Magistracie, w Wydziale Ubezpieczeń. —14451—1—6

MIESZKANIE

na parterze z 6 pokoi, przedpokoju i obszernej kuchni ze spiżarką z 3 wejściami, piwnicą i składem na opał, do wynajęcia przy Alei Ujazdowskiej Nr 1669 (19 nowy), od 1 Października za rs. 650, obejrzeć można każdodziennie od godz 12 rano do 5 wieczorem, spytać u stróża. —14459—1—3

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, są do wynajęcia każdego czasu

Dwa Pokoje

mieszkalne i **Lokal** składający się z dwóch pokoi i suteryny na warsztat ślusarski lub inny jaki przemysł. Wiadomość u stróża domu. —14486—1—3

Akuszerka Gumicińska,

za bardzo umiarkowaną cenę przyjmuje osoby spodziewające się słabości i zapewnia im troskliwą opiekę. Ulica Długa Nr 25. —14494—1—1

Do wynajęcia w każdym czasie

DWA POKOJE

przyzwoicie umeblowane, na żądanie może być dodaną usługa, oraz całodzienne życie, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, w domu Nr 21a, w mieszkaniu Nr 1, na parterze. —14506—1—3

W domu pod Nrem 4 przy ulicy Solnej, do najęcia każdego czasu

Dwie duże Sale

jedna z nich z galerją, mająca komunikacją z 3 pokojami, oraz suteryny wysokie mieszkalne.—Tamże do sprzedania Stajnia drewniana. Wiadomość u Zarządzającego domem Nr 58A przy ulicy Marszałkowskiej. —13277—6—6

Jest do wynajęcia od dnia 1 Października r. b.

MIESZKANIE

składające się z dwoch pokoi, komórki i wozówki. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2 i 3 2874ab, przy ulicy Ordynackiej.—Tamże mogą być sprzedane dwie beczki **kwaszonej kapusty.** —13549—3—3

W domu przy ulicy Aleksandrja (obok Kopernika) Nr 10, **gruntownie wyrestaurowanym**, są do wynajęcia

bardzo porządne LOKALE,

złożone z 4 i 5 pokojów z przedpokojami i 2 wchodami, na dole i na 1-m piętrze.—Świeżość powietrza na tem miejscu, przewyższa wszystkie sąsiednie ulice. —13946—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1-go Października.

Eleganckie Mieszkanie

na 1-em piętrze z balkonem na Zielony plac, z bardzo wygodnym rozkładem, składające się **z sześciu pokoi**, przedpokoju, pasażu, pokoju dla służby, kuchni, pralni wspólnej, dwóch piwnic, góry osobnej, góry wspólnej i wygódki. przytem wodociągi i gaz, za **rs. 1100 rocznie.** Wiadomość w tem mieszkaniu, na rogu Zielonego placu, Jasnej i Szkolnej ulicy, dom Nr 1402 lit. B (nowy 56) lub u Rządcy domu. —13890—4—6

Przy ulicy Siennej pod Nrem 11, w każdym czasie lub od 1 Października, do wynajęcia

Trzy Pokoje

przedpokój, kuchnia, wygódka, na 2 piętrze w oficynie, z widokiem na ogrody. —13859—3—3

Poszukuje się od 1-go Października suchego i ciepłego

Mieszkania

złożonego z trzech pokojów, przedpokoju i kuchni, z przynależnościami, nie wyżej jak na 2-em piętrze, w cenie do 280 rubli rocznie. Kto ma odpowiednie mieszkanie do wynajęcia, zechce złożyć adres w Redakcji niniejszego pisma pod lit. Z. A. Z. —14136—2—3

SALON

z przedpokojem i kuchnią, elegancko umeblowane, z fortepianem lub bez, każdego czasu do najęcia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, Nowolipie Nr 28 domu, mieszkania Nr 21. —14349—2—3

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października 1877 r.

Lokal świeżo wyrestaurowany,

na 1-szem piętrze z balkonem, składający się: z salonu, 2-ch pokoików, kuchni, przedpokoju i piwnicy, za cenę rs. 400 rocznie.

Od 1-go Października r. b.

Dwa Pokoje z piwnicą, za cenę rs. 150 rocznie. — Wiadomość u właściciela na ulicy Kapitulnej pod Numerem 3/538. 2—2 —14323 —

Przy familji

Jeden lub Dwa Pokoje,

do wynajęcia z balkonem i osobnem wejściem, może być ze stołem i usługą. Bednarska Nr 18, mieszkania 3. —14504—1—3

Mieszkanie

dla osoby płci żeńskiej, przy emerytce, jest do wynajęcia każdego czasu. Nowogrodzka Nr 8, mieszkania 1. —14444—1—1

Dwa Pokoje z meblami

jeden za rs. 12, drugi za rs. 18 miesięcznie, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, mieszkania Nr 3. —14490—1—3

Nagrody rs. 10,

za odnalezienie dwóch małych ładnych pokoików, lub jednego dużego, w bliskości Placu Saskiego. Wiadomość w lokalu Nr 6, domu 97, wprost kolumny Zygmunta. —14500—1—2

U Akuszerki Nesterow

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Ulica Nowolipie Nr 15, **wchod od Skweru.** —13553—5—6

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Października do wynajęcia. Twarda Nr 36.

Tamże **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. —12889—10—12

Ulica Nowogrodzka Nr 5.

SUTERYNY

widne i obszerne

NA WARSZTATY,

do najęcia w każdym czasie. Tamże od 1-go Października r. b. są do najęcia, różne lokale po 2, 3 i 4 Pokoje z kuchniami, nowo odrestaurowane.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 3—5 —14070—

Z powodu zmiany interesu, jest każdego czasu do odstąpienia

Sklep z towarem i urządzeniem.

Wiadomość w Dystrubucji. Szpitalna Nr 2. —14454—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do wynajęcia w każdym czasie za rs. 60, z powodu załatwienia interesów familijnych. Ulica Sienna, wprost Numeru 13. —14435—1—3

Nagrody rs. 15.

W nocy z d. 29 na 30 b. m. we wsi Załuski pod Warszawą, skradziono **dwa Konie** fornalskie z chomontami, jeden wałach kary lat 5, z gwiazdką i pęciną zadnią prawą białą, drugi wałach gniady lat 10 z gwiazdką. Kto da znać na Tłomackie pod Nr 5 do właściciela domu i przyczyni się do odzyskania takowych, otrzyma powyższą nagrodę. —14485—1—3

Nagrody rs. 7.

W dniu wczorajszym, to jest w Środę, przechodząc ulicami: Długą, Nalewkami, na plac Muranowski, zgubiono książkę cechowego kunsztu stolarskiego, wydaną na imię Franciszka Wojcickiego, w której znajdowało się rs. 27 i dwie fotografje damskie. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie uwagi, że pieniądze zgubione przez bardzo biedną osobę, raczy więc zwrócić do pałacu W-go Wojdego. Muranow Nr 2191 do Stolarza Szyszkowskiego. —14443—1—1

W dniu 29 b. m. i r., pomiędzy godziną 9 i 10 wieczór, podczas ekspedjowania pociągu do Wiednia, na Sali Bagażowej, stacji Warszawa D. Z. W. W., zaginął

KUFEREK

nie bardzo wielki, ręczny, płótnem oklejany, w którym znajdowały się pomiędzy innemi drobnemi rzeczami główniejsze przedmioty: duża liczba listów niemieckich, 2 książki przysposobione do kopjowania (copir bücher), książka Adressbuch M. Wiednia, Bielizna i t. d. Ktoby o kuferku tym doniósł W-mu Zawiadowcy stacji Warszowa, na pomienionej drodze, otrzyma nagrodę. Ostrzega się, że policja czyni ze swej strony poszukiwania. —14460—1—1

Zostawiony Szal damski

w dorożce, za udowodnieniem można odebrać u właściciela dorożki pod Nrem 8, Ogrodowa. —14375—2—3

Zaginęła

NACHNAHMA drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej za Nr 2310, a kwitu Numer 10,248, na rubli sto trzydzieści trzy, z dnia 8 (20) Sierpnia r. b. wydana. Znalazca raczy takową zwrócić Herszowi Lurie, zamieszkałemu przy ulicy Nalewki, pod Nr 26. 2—3 —14399—

WYŻEŁ

szczenię, polskiej rassy, trzy miesięczny, do sprzedania. Ulica Bednarska Nr 15, mieszkania 17, w podwórzu na prawo, drugie piętro. —13882—2—3

Dnia 20 b. m., w Niedzielę, zaginęła

SUCZKA

czarna, mała, na szyi czerwona przepaska sukienna, wabi się Bajanka. Kto odprowadzi na ulicę Browarną Nr 11 domu, mieszkania Nr 12, otrzyma nagrodę. —14089—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.